

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4:80 — z dostawą 5:30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30 —
Zagranicą 7:— P. K. O. Nr. 141.690

Jeszcze o polityce w szkołach.

W „podniosłym nastroju wielkanocnym“ napisał prof. K. Rybarski w „Gazecie Warszawskiej“ artykuł o „nadmiarze polityki“. Poza zwykłymi śpiewkami endeckimi, uderzył tu autor przede wszystkim w rzekome rozpolitykowanie przez sanację szkół wyższych i średnich. Utrzymuje — ni mniej, ni więcej — jak tylko, że „obóz rządzący w Państwie“ wprowadził obecnie politykę do szkół akademickich w jaskrawych formach, że profesorowie pro-rządowi zorganizowali się w grupy polityczne, które osmiejają się interesować sprawami ogólnouniwersyteckimi, że w ten sposób wprowadza się politykę wśród młodzieży akademickiej itd. Pomijamy już powtarzanie bajek (w które już nikt dzisiaj nie wierzy!) o zakusach profesorów-Piłsudczyków w kierunku ograniczenia autonomii szkół wyższych.

Osobno uderzył poseł Rybarski w szkoły średnie i niższe, w idee wychowania państwowego. Dla autora i to wychowanie państwowe młodzieży jest grubą polityką, uświadamianiem politycznym, niemal że partyjnością. Rozdziera więc szaty nad „narzucaniem nowemu pokoleniu jednostronnego poglądu na dzisiejszą Polskę“, i to... pod przymusem.

Z pomocą nauce i elokwencji profesorów przysła w tych wielkanocnych refleksjach także literatura, ta „od feljetonu i lekkiej komedii“. P. Adam Grzymała Siedlecki, autor „Sublokatorki“ i „Maman do więzienia“, wdział na się poważną tożę mentora narodu i w świątecznym „Kurjerze Warszawskim“ stawia „pod światło“ rozpolitykowanie dzisiejszych profesorów szkół akademickich i niedawny zjazd warszawski profesorów z obozu Marszałka Piłsudskiego.

Z artykułem tym, obficie ugarinowanym, niby mazurki wielkanocne, cytata z literatury rosyjskiej, trudno jednak polemizować. Autor buduje sobie wiatraki, a potem z temi wiatrakami mężnie walczy, wyobrażając sobie, że jego damasceńska stal trafia w same pro-rządowe magnificencje. Nie można bowiem brać na serio tego, co szanowny autor opowiada o „burzeniu wiekami urobionego ustroju uniwersytetów“... przez profesorów, o komisarzach rządowych dla spraw młodzieży itp. Jedyna pozytywna rzecz w artykule p. Siedleckiego to nierozumienie czy wykreślenie idei wychowania państwowego, którą autor usiłuje identyfikować z pospolitym oportunistem.

Nie o szczegóły jednak idzie, ale o zasadniczą tendencję obu artykułów. Właściwie to i o tem możnaby nie rozprawić, bo to tylko stary młyn endecki, należycie rozklekotany, mielący wciąż te same plewy aż do znużenia.

Endecja, mówiąca o rozpolitykowaniu przez sanację młodzieży akademickiej i profesorów wyższych uczelni, przypomina owego lisa z bajki, co to wygłaszał, wobec zgromadzenia różnych zwierzątek, kazanie o wstrzeźliwości, o poście, o szanowaniu kogutów i kurek z cudzego podwórka.

Wszakże należy to już do faktów

historycznych, że właśnie nie kto inny, tylko narodowa demokracja rozpolitykowała do niemożliwości — w ciągu całych lat — młodzież akademicką, wciągnęła ją w tryby partyjno-bojówkowe, pozbawiła ją wszelkiego spokoju, potrzebnego do studjów. Wszakże to endecja zdobyła ten kunszt niebywały czynienia z każdej sprawy (nawet z „trupów żydowskich“) ważnego „politicum“, rozjątrającego młodzież akademicką; ona nauczyła swoich wychowanków, że mają wyłączyć przyswój politykowania w szkołach wyższych, i że ludziom, inaczej myślącym nie wolno otworzyć gęby, ani odbyć wiecu czy zebrania akademickiego; ona stworzyła dla swojej młodzieży prawo rozrządzenia się w budynkach szkolnych, jak szare gęsi i kontrolowania przekonań swoich wychowawców-profesorów.

A jeśli idzie znowu o profesorów, to czyż profesorowie z obozu narodowej demokracji (i podkomendnych ebozów) nie byli tymi pierwszymi, co zorganizowali w łonie szkół akademickich „grupy polityczne“ i dążyli do

tego, aby ciążyć swoją przewagą nad całym biegiem życia danej Uczelni? Czyż z pośród nich nie wyszli właśnie najwybitniejsi mędrzy partyjni, przez całe lata potem odsunięci — dla polityki — od nauki i nauczania?

Dzisiaj czyni endecja okrutny klan-gor nad rozpolitykowaniem profesorów i młodzieży akademickiej. Piszą o tem nie tylko jej „fachowcy“, ale i Bogu ducha winni literaci, wzięci na kawał złych informacji przez tych „fachowców“.

Bię się we wielki dzwon, bo profesorowie-państwowcy śmielili się zorganizować i debatować o sprawach, które ich, jako wychowawców i ludzi nauki, najżywiej obchodzą. Rozdziera się szaty, bo część młodzieży akademickiej ma już dość sztandarów partyjnych i osmieliła się wyeliminować z pod wpływów partji.

W szkołach średnich i niższych, w których sztaby endeckie przez szeregi lat bojkotowały Legiony i bohaterów polskich, a zmartwychwstanie Polski przypisywały lasce obcych potencji, — zaczyna się mówić o wychowaniu państwowem. Co

za zgroza! Mówić o Piłsudskim, o wyzwoleńcy naszym czynie orężnym, o hekatombach ofiarnej polskiej krwi! Nauczać, że Państwo jest największym skarbem narodu, że trzeba słuchać własnego Rządu, że trzeba poświęcać się dla Państwa, że zamiast partyj i partyjek należy stworzyć jeden wielki obóz Polaków, pracujących dla potęgi Ojczyzny!

Czyżby to naprawdę miało być „rozpolitykowanie“, które groźnie pomści się na przyszłości naszej? Czy narodowa demokracja naprawdę w to wierzy? Z pewnością nie!

Uczynienie z idei „wychowania państwowego“ straszaka i karykatury dla celów demagogicznych i publicystycznych — to tylko jeden więcej środek agitacyjny, skonstruowany przez ludzi, którym grunt coraz bardziej u-suwa się z pod nóg.

Eksperyment jest jednak ryzykowny i nieco zadaleko idący! Bo nie ze wszystkiego wolno czynić drażniącą wiecowa wywieszka. Są hasła i idee, ugruntowane na najszlachetniejszych tradycjach polskiej przeszłości, które nie wolno posługiwać się w krętacko-matackiej, czy agitacyjno-figlarnej robocie partyjnego dnia

Napad pijanych Niemców na polskich strażników celnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. Z Poznania donoszą: Przed kilku dniami przejście graniczne Chelst w powiecie czarnkowskim było widowiskiem groźnego zajścia. Tuż obok zapory granicznej znajduje się po stronie niemieckiej karczma, do której wieczorem tegoż dnia przybyło dwoma samochodami kilku osobników, którzy podeszli do zapory granicznej i na widok strażnika polskiego wykrzykiwali wyzwiska w języku niemieckim, jeden z nich zaś zawołał po polsku: „Chodź tu, ty pieronie polski“. Strażnik, nazwiskiem Sabowicz, nie reagował, poczem grupa Niemców udała się do karczmy.

W godzinę później wyszli oni ponownie. W międzyczasie miejsce strażnika Sabowicza objął strażnik Piłewski. Niemcy rozpoczęli na nowo prowokować strażnika polskiego okrzykami w języku niemieckim, których strażnik nie rozumiał. Widząc spokojną postawę strażnika, Niemcy przeszli granicę, minęli zapory polskie i stanęli po stronie polskiej. Wówczas strażnik nałożył bagnet na karabin i zawołał: „Stój, tu straż graniczna“. Niemcy zawrócili i poczęli biegiem uchodzić ku granicy niemieckiej. Strażnik jednak wyminął ich i zastąpił im drogę między zaporą polsko-niemiec-

ką, przyczem zażądał, aby Niemcy udali się z nim do komisariatu straży granicznej. Wobec odmowy ze strony Niemców i przyjęcia przez nich postawy zaczepnej, strażnik dał dwa strzały alarmowe w powietrze, wskutek czego nadbiegł drugi strażnik wraz z drużyną przysposobienia wojskowego, z którą odbywał ćwiczenia. Strażnicy aresztowali dwu Niemców, którzy byli na terytorjum polskiem. Są to Emil Riemer i Emil Bleich z miasteczka Vordam. Obu ich odstawiono do komisariatu straży granicznej w Biłce, gdzie spisano protokół z nimi i świadkami zajścia. Przytrzymanie ich jest uzasadnione nielegalnym przekroczeniem granicy i prowokacyjnym wystąpieniem wobec organów straży granicznej.

Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. W dzisiejszym ciągnięciu Państw. Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane: 10.000 zł. — Nr. 123075; po 5.000 zł. — Nr. 24393, 169141; 3.000 zł. — Nr. 183024; po 2.000 zł. Nr.: 22698, 70914, 90369, 125011,

157692, 164283, 177511, 182246, 200622, 205005; po 1.000 zł. — Nr.: 19218, 20053, 25086, 29388, 43330, 60048, 61103, 64449, 104687, 151378, 159370, 161234, 167937, 168245, 168754, 184492, 196305, 199212, 204944.

Dziś ukaże się komunikat oficjalny w sprawie płac urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, dziś wieczorem ukaże się komunikat ofi-

cialny Prezydium Rady Ministrów w sprawie obniżenia pensji urzędniczych.

Wyrok w sprawie Polańskiego zapadnie w dniu dzisiejszym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. Dzisiejszy dzień rozprawy przeciw Polańskiemu jest ostatnim. Sąd przesyłkuje resztę świadków obrony. Popołudniu nastą-

pi zamknięcie przewodu sądowego, przemówienia obrońców i prokuratora. Wyrok spodziewany jest późnym wieczorem.

Falszywy agent ograbił kupca przemysłnika.

Warszawa, 11 kwietnia. Z Wilna donoszą: Kupiec z miasteczka Filipowa Adam Krygier zameldował policji, iż zgłosili się do niego rzekomi agenci Wydziału śledczego którzy przeprowadzili w jego mieszkaniu rewizję w celu odszukania przemyczonej sacharyny. W czasie rewizji sacharynę rzeczywiście u Krygiera znaleziono. Krygier celem zatuszowania sprawy zapłacił rzekomym agentom 4.000 zł. a po wyjściu ich z domu stwierdził, że w czasie rewizji zrabowano mu 1.500 rubli w zlocie, 2.000 dolarów i 500 funtów szterlingów, wówczas Krygier zrozumiał, że zaszło jakieś nieporozumienie i udał się do policji, gdzie okazało się, że żadnych agentów z Wydziału śledczego na rewizję nie wysyłano. W sprawie tej wdrożono dochodzenia.

Konwencja lotnicza z Turcją.

Sofia, 10 kwietnia. (PAT.) Delegacja polska wraz z posłem polskim Tarnowskim odleciała samolotem do Aten, gdzie przeprowadzi rokowania w sprawie konwencji lotniczej, podobnej do tej, jaka podpisana została w Sofji między Polską a Bułgarią.

Powódź w Grecji.

Ateny, 10 kwietnia. (PAT.) Na Peloponezie spadł śnieg. Okolice Larissy znajduje się pod wodą. Bydło potonęło, a mieszkańcy szukali schronienia na dachach zabudowań. Wielu z nich przepadło bez wieści. W okolicy Ghida i Werria woda sięga wysokości jednego metra. Szkody są bardzo znaczne. Kilka pociągów zostało unieruchomionych.

Tajemnicza przesyłka.

Berlin, 10 kwietnia. (PAT.) Wczoraj kanclerz Rzeszy dr. Brüning otrzymał przesyłkę zawierającą, oprócz listu materiały łatwo palne. Podczas otwierania paczki przez sekretarkę materiały te nie zapaliły się. Przesyłkę wraz z listem odesłano policji, po czym oddana została rzeczoznawcom rusznikarskim. Listy podobnej treści otrzymał w ostatnich czasach szereg osób z świata politycznego.

Aresztowanie nac. dyr. Banku Handl. w Łodzi.

Łódź, 10 kwietnia. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych na zlecenie prokuratora sądu okręgowego Markowskiego został aresztowany naczelny dyrektor upadłego Banku Handlowego w Łodzi, Gordecki.

Wyrok w sprawie majora Kubali.

Warszawa, 10 kwietnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym najwyższy sąd wojskowy rozpatrzył skargę kasacyjną majora Kazimierza Kubali, skazanego na rok więzienia i wydalenie z wojska przez okręg. sąd wojskowy. Najwyższy sąd wojskowy zmniejszył karę, wymierzoną majorowi Kubali przez sąd pierwszej instancji z jednego roku do 7 miesięcy więzienia, utrzymując postanowienie wydalenia majora Kubali z korpusu oficerskiego.

Dalszy ciąg procesu Polańskiego.

Warszawa, 10 kwietnia. (PAT.) W dalszym ciągu procesu przeciw Polańskiemu rzeczoznawca pirotechnik podpułkownik Cybulski zeznaje, że instalacja przeprowadzona przez Polańskiego przy zakładaniu bomby przy odpowiednich warunkach i połączeniu mogła spowodować wybuch. Następnie rzeczoznawca kpt. Zosel stwierdził, że wnętrze bomby było wypełnione prochem dymnym strzelniczym. Proch ten jest łatwy do nabycia. Następnie kpt. Zosel zeznaje, że chociaż proch nie był pierwszorzędnym w jakości, jednak po ekspertyzie okazało się, że utracił on zaledwie kilka procentów swej wartości. Rzecz-

znawca mjr. Oboszyński daje wyjaśnienia co do właściwości prochu, użytego przy konstruowaniu bomby przez Polańskiego. Rzeczoznawca elektrotechnik inż. mjr. Gaberle daje obszernie wyjaśnienia dotyczące instalacji elektrycznej przeprowadzonej przez Polańskiego. Materiały użyte do przeprowadzenia instalacji nie były pierwszorzędnej jakości, sznury nie były dobrze izolowane.

Dalej zeznawali świadkowie obrony i oskarżenia. Przy końcu dzisiejszej rozprawy sąd odrzucił wniosek obrony o wizję lokalną. Dalszy ciąg rozprawy dziś o godz. 11-tej rano.

Linja lotnicza Bałtyk—Morze Egejskie.

Warszawa, 10 kwietnia. (PAT.) Delegacja polska do rokowań lotniczych uda się z Aten do Bukaresztu, gdzie odbędzie się rokowania nad uzupełnieniem umowy lotniczej z Rumunią z roku 1930. Wszystkie powyższe umowy mają na celu uregulowanie spraw związanych z eksploatacją

przez nas linii lotniczej Bukareszt-Saloniki, jako przedłużenie istniejącej już linii Gdańsk-Warszawa-Lwów-Bukareszt. Z chwilą uruchomienia komunikacji, co nastąpi już prawdopodobnie w maju b. r. linia ta będzie łączyć morze Bałtyckie z morzem Egejskim.

Tragiczny wypadek starca.

Bydgoszcz, 11 kwietnia. (PAT.) Onegdaj w miejscowości Sitowiec powiatu bydgoskiego znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny lat około 60-ciu w pobliskim zaś torfowisku znaleziono utopione dwa konie. Wszczęte przez władze dochodzenia ustaliły, iż zmarłym jest Piotr Leo-

nard z Wielkiej Klony pow. tucholskiego. Bawił on u swych znajomych pod Bydgoszczą. Najprawdopodobniej w czasie jazdy do domu w stanie nietrzeźwym Leonard spadł z wozu uderzając o dyszel głową tak silnie, iż poniósł śmierć. Konie idąc dalej samopas wpadły w torfowisko i utonęły.

Budowa kolei G. Śląsk—Gdynia.

Warszawa, 11 kwietnia. (PAT.) Prasa podaje, iż obecnie bawią w Warszawie inżynierowie francuscy, którzy zajmują się badaniem materiałów technicznych i warunków dotyczących linii kolejowej G. Śląsk-Gdynia. Dziś wyjeżdża do Paryżu dyrektor dep. obrotu pieniężnego Ministerstwa

Skarbu Barański, jako główny pełnomocnik Rządu do prowadzenia ostatecznych układów finansowych z towarzystwem akcyjnym „Haut Silesie-Baltic“. Ostateczne układy rozpoczną się w Paryżu w nadchodzący poniedziałek.

Sytuacja na Maderze.

Warszawa, 10 kwietnia. (PAT.) Poselstwo portugalskie w Warszawie podaje następujące informacje o przebiegu wypadków na Maderze: Rząd

portugalski otrzymał z Funchalu depeszę podpisaną przez jednego z poruczników występujących w imieniu zbuntowanych oficerów garnizonu

wojskowego na Maderze. Depesza zawierała, że oficerowie złożyli z urzędu delegata specjalnego rządu i inne władze, oraz, wypowiadają posłuszeństwo rządowi centralnemu. Wobec tego faktu i wobec niemożności wykonania swoich obowiązków przez delegata specjalnego pułkownika Silva Leal, rząd powierzył pułkownikowi sztabu generalnego Fernandowi Borges obowiązki delegata specjalnego i dowództwo sił zbrojnych, skierowanych obecnie do Funchalu, celem przywrócenia tam porządku.

Rząd otrzymał od kilku garnizonów na prowincji depesze, wyrażające życzenie wyruszenia na Funchal, co świadczy o duchu panującym w armii. Spokój jest całkowity zarówno w samej Portugalji, jak na Azorach i w koloniach. Rząd posiada wszystkie środki dla zapewnienia porządku.

Lizbona, 10 kwietnia. (PAT.) Tuższe koła rządowe zachowują zupełną tajemnicę co do sytuacji na Maderze, dokąd udały się oddziały ekspedycyjne z artylerią i hydroplanami. Władze zarządziły surową cenzurę wiadomości prasowych. Wszystkie gmachy rządowe są strzeżone przez silne oddziały wojska. Według wiadomości w dwu garnizonach prowincjonalnych ujawniło się pewne niezadowolone wśród wojska. Statek, który wyruszył w środę do wysp Azorskich został za pomocą radja wezwany z powrotem do Lizbony. Rząd zorganizował swą kwaterę główną w koszarach jednego z pułków artylerji.

Proces marynarza polskiego.

Gdańsk, 11 kwietnia. (PAT.) Organ nacjonalistów niemieckich „Danziger Allgemeine Ztg.“ oraz organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme“ podają wiadomość o wyznaczeniu na dzień jutrzejszy w sądzie pierwszej instancji rozprawy przeciwko marynarzowi Jerzykowi za złożenie rzekomo świadomie fałszywych obwinień przeciwko nieznanemu osobnikom. Tak sama formuła oskarżenia z punktu widzenia prawnego, jak i niezmierny pośpiech wniesienia do sądu tej sprawy, skądinąd skomplikowanej, przeprowadzenie śledztwa w określonym od początku kierunku następcy może cały szereg zastrzeżeń.

Spór o sierżanta Griszę.

Dramat w 5 aktach Arnolda Zweiga. Przekład Jacka Frühlinga, — Teatr Rozmaitości.

W ciągu 15 miesięcy życia teatru lwowskiego oglądaliśmy niemal jednym tchem: „Karola i Annę“, „Kres Wędrówki“, „Na przełomie“, „Sprawę Jakubowskiego“, „Szwejk“ w dwu redakcjach i „Spór o sierżanta Griszę“. Rzeczy genialne, jak dramat Sheriffa, doskonale poprawne jak reportaże Kalkowskiej i Zweiga i młerności, jak dzieje lat 1914—1918 Szukiewiczza i pozafrontowe konflikty „Karola i Anny“. Ale wszędzie wojna. Wojna przed sądem historii — nie historii, przeproszę, historia zawsze chwali wojenkę, — ale przed sądem literatury współczesnego człowieka.

Widzowie stali się już zapewne wytrawnymi „audytorami“, a aktorom policzą chyba ten okres do służby wojskowej. Znakomicie maszerują, wywijają karabinami, komenderują, klną, salutują i giną. Prawdziwi żołnierze antymilitaryzmu.

To uwaga w kierunku treściowego doboru sztuk. A w kierunku technicznym, „dramatologicznym“, nasuwa się druga uwaga, bodaj że ważniejsza. Wypływa ona znów z dziwnego łańcucha: „Sprawa Jakubowskiego“ — „Szwejk“ — „Zwycięstwo“ — po części „Kordjan“ — „Przygody Ch. A. Plina“, „Sprawa Dantona“ — „Jak

stać się bogatym i szczęśliwym“ — „Sierżant Griszę“.

Cóż to za kategoria? „Reportaże poetyckie“, „faktomontaże“, epeje na scenie, wieloodstonowe wizje, a najczęściej, zasadniczo — filmy. Tak jest, w ciągu tych 15 miesięcy lwowskiego, a ściślej mówiąc w ciągu 7 miesięcy schillerowskiego teatru, scena przeżyła inwazję kinematografu pod którego wpływem dramat, aktor i twórca — zostali sfilmowani, a ponad wszystkim zaciężył reżyser.

Inscenizacja dzieł, kompletnie nie dla dramatu pisanych, realizacja sceniczna jakiegoś planu dramatycznego, lub powieści — stała się dominującą formą przedstawień, formą najnieśluszniej nazywającą się „dramatem“.

Dramat to nietylko sytuacje, dialogi, konflikty i kurtyna. To także pewien kształt literacki, mający nie od rzeczy swoją tradycyjną budowę. Walka z tradycjami, poprawki w nich, nowe próby — zgoda. Ale niechże teatr nie zamienia się w nieustające laboratorium eksperymentów, które uparcie chcą zrobić dramat z niedramatycznego tworzywa.

Jest to praca alchemiczna; szuka się przez nią „filozoficznego kamienia“.

Ale narazie przyszło tylko znużenie tą formą. Takie kino w teatrze, kiedy 1½ minutowe przeżycia trzeba odczekać od 3 do 10 minut, kiedy porcjami homeopatycznymi podaje się widowni tezy i perypetje sztuki, kino, które co chwilę się psuje i męczy przerwami, ciemnością i trzaskiem pospiesznie zmienianych dekoracji — nie może wyjść na zdrowie nietylko widzom, kolendującym obecnie po teatrach od 7-mej do 12-tej, lub i 1-szej w nocy, ale szkodzi mocno samej sztuce.

W tradycjach i klasycyzmie tkwi mądrość i doświadczenie, z którymi należy się liczyć.

Ale przypatrzmy się temu sfilmowanemu „Sierżantowi Griszę“. Jako dzieło sztuki przechodził on podobnie ciężkie koleje, co jako „durny żołnierz“. Najpierw był powieścią, później dramatem, później znowu powieścią, najwidoczniej przerobioną z dramatu. Która z rządu i czyja redakcja postawiła go wreszcie w takiej formie — niewiadomo. Wiele tu zrobił Zweig, wiele Leon Schiller. Z całości wynurzył się film o doli jeszcze jednego szaraka z Wielkiej Wojny, jeszcze jednego mizernego Griszy, którego życie staje się w pewnym momencie aż przedmiotem sporu dwu generałów, aż kwestją „racji stanu“, aż drobnym, ołowianym ciężarkiem, który moralność Niemiec przechylił na stronę potępienia.

To zasadnicza sprawa tej powieści-dramatu. Ale dokoła niej owija się

cała kwestja przebudzenia ludzkości do walki z wojną. W człowieku, zaszytym w mundur, budzi się wolny rewolucjonista, żołnierz łamie dyscyplinę, sumienie oficera walczy z obowiązkiem wojennym. Niema co mówić. Wojna nie może ostać się wobec etyki nowożytnego człowieka.

I tylko najsmutniejsze jest to, że żadna etyka nie usunie jej z powierzchni ziemi. Żaden — Renarque, żaden Szwejk, żaden sierżant Griszę, ani adwokat Poznański. Ale ten wniosek nie jest zawarty w dramacie.

Tam jest bunt i wiara w skuteczność buntu. Jest nawet uwielbienie rosyjskiej rewolucji. Rzecz dzieje się w r. 1917. Zweig zaczął to wszystko spisywać jeszcze w 1916 roku. No tak, ale czy wolno bronić tej wiary i usiłować narzucać ją społeczeństwu dziś, w roku 1931, kiedy okazało się, że „wolność“ sowieckiej Rosji jest niewolą gorszą od czasów Iwanowych i Katarzyn?

I znowu padnie w stronę teatru zarzut, że jest dziwną, bardzo dziwną placówką. A zarzut będzie tym razem — słuszny.

Mamy bowiem nietylko zbyt wiele wojny w teatrze, nietylko za dużo kinowych reportaży, ale i za dużo Rosji, bolszewji i rewolucji, pokazywanej z coraz innej strony.

Czyż jedynie rosyjska dusza kryje w sobie ciernie tragizmu i czerwone kwiaty cierpienia i ofiary? Czy tylko hasła rewolucyjnych rad są jedynymi

Zebranie Komitetu Obywatelskiego dla uczczenia Święta Narodowego 3-go Maja.

W piątek, dnia 10 bm. o godz. 18-tej w sali sesyjnej lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pod przewodnictwem p. Wojewody dra Nakoniecznikow - Klukowskiego posiedzenie Komitetu obywatelskiego w sprawie uczczenia święta narodowego 3-go Maja. Na posiedzenie to przybyli bardzo liczni reprezentanci władz i urzędów, miasta, organizacji społecznych związków, prasy itd. Wśród obecnych zauważyliśmy: nacz. Wydz. bezp. Rogowskiego, star. Eckhardta, repr. miasta: wicepr. Chajesa i dra Kubalę, repr. wojskowości mjr. Magierę, delegatów wszystkich urzędów lwowskich, p. Jägera, dyr. M. K. O. dra Uhmę, reprezentantów Zarządu i Kół T. S. L. z prez. Próchnickim na czele, im. „Sokoła“ prez. Małaczyńskiego i prez. Czajkowskiego, im. Zw. Obrońców Lwowa pułk. Baczyńskiego, repr. Rady miejskiej dra Poratyńskiego, r. Brandstättera, r. Bogdanowicza, dra Godlewskiego, repr. Tow. Strzel. Müllera, red. nacz. „Gazety Lwowskiej“ dr. Szarotę, repr. Syndykatu i Tow. Dziennikarzy red. Rollego, repr. Zw. Pracy obyw. Kobiet pp. Mozołowską, Klucznikową i Bednarską, kierownika Tow. Emigr. Wyszyńskiego i w. in.

Po zagajeniu zebrania przez p. Wojewodę, który podkreślił i scharakteryzował znaczenie Święta Narodowego 3-go Maja, radca Marjan Dziędzielewicz zreferował ogólny program uroczystości, który przedstawia się następująco:

Sobota 2 maja: Iluminacja kartkowa, capstryki orkiestr, oświetlenie kopca Unji lubelskiej, obchody w Stowarzyszeniach, Związkach i t. d.

Niedziela, 3 maja, godz. 6 rano: Pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych na ulicach miasta, tradycyjne zebranie na kopcu Unji lubelskiej i hejnał z wieży ratuszowej. Godz. 9-ta: uroczyste nabożeństwa, poczem defilada wojska, przysposobienia wojskowa i organizacji. O godz. 12-tej u-

roczysta Akademia urządzona staraniem T. S. L. w sali Towarzystwa muzycznego.

O godz. 15-tej popularne przedstawienie w Teatrze Wielkim, Zawody sportowe. O godz. 19.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim. Powiat lwowski urządza uroczystość w Brzuchowicach.

W oba dni zbiórka i iluminacja kartkowa na cele T. S. L.

Program ten zebrani jednomyślnie przyjęli.

Następnie odczytano listę komitetu, którego poszczególne sekcje mają prawo kooptacji członków.

W dyskusji zabrał głos dyr. Uhma, który wystąpił z gorącym apelem do wszystkich obecnych, aby wzięli żywy udział w pracach komitetu. Tegoroczny obchód 3-majowy posiada szczególne znaczenie z tego powodu, że w bieżącym roku przypada 40-ta rocznica założenia T. S. L., które powstało w dniu 3 maja 1891. Sumy zebrane w dniu 3 maja stanowią prawie jedyny dochód T. S. L., które ma wielkie obowiązki i zadania przed sobą. Mówca wyraził nadzieję, że mimo ciężkich czasów społeczeństwo pośpieszy z żywą pomocą tej pożytecznej instytucji. W końcu dyr. Uhma wyraził życzenie, aby przedstawienia w Teatrze Wielkim w dniu 3-go Maja pod względem programowym jaknajbardziej odpowiadały tej uroczystości.

Wojewoda Nakoniecznikow - Klukowski podkreślił znaczenie pracy T. S. L. na Kresach, która powinna być przeprowadzona z zapalem i całą energią. Danina na cele T. S. L. powinna być w tym roku szczególnie poważna.

W końcu naczelnik Wydziału bezpieczeństwa Rogowski w imieniu Polskiego Białego Krzyża zadeklarował kwotę 100 zł. na cele T. S. L. stawiając równocześnie wniosek następującej treści:

Komitet organizacyjny obchodu 3-go Maja zwraca się z apelem do

wszystkich organizacji, zrzeszeń i stowarzyszeń, aby zechciały rozważyć i przeprowadzić w swych ramach organizacyjnych możliwość zorganizowania z okazji rocznicy 3-go Maja imprez dochodowych, z których całkowity zysk byłby przeznaczony na cele T. S. L.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

P. Wojewoda dziękując zebranych za przybycie, zamknął posiedzenie, poczem obecni zgłaszali swe przystąpienie do poszczególnych sekcji.

Lista komitetu przedstawia się następująco:

Komitet obywatelski tworzą wszyscy obecni na dzisiejszym posiedzeniu.

Komitet wykonawczy tworzą przewodniczący wszystkich sekcji i sekretarze pod przewodnictwem b. Wojewody Gołuchowskiego.

Prezydjum honorowe: Wojewoda dr. Bronisław Nakoniecznikow - Klukowski, ks. Arcyb. Twardowski, ks. Arcyb. Teodorowicz, inspektor armii gen. Rómmel, dowódca korpusu O. K. VI gen Popowicz, prezes Sądu Apelacyjnego Wóycicki, kurator okręgu szkolnego Świdzki, prezydent miasta inż. Brzozowski.

Sekretarze: Marjan Dziędzielewicz, Władysław Bajorek.

Sekcja organizacyjna: Gen. Czuma, sen. Loewenherz, sen. Potworowski, posłanka Jaworska, ks. Szczepan Szydelski, ks. kan. Dziurzyński, pułk. Świętecki, pułk. Hozowski, Helena Popielowa, dr. Marceł Szarota, poseł Ign. Jaeger, dr. Wł. Wyszyński, Antoni Skoczylas, dr. Marceł Paneth.

Podsekcja pochodowa: mjr. Magiera, zast. Chomicki, nacz. Spaczyński, Filibert Czajkowski, Eugenjusz Adamowski, poseł Ign. Jaeger.

Podsekcja Akademii: Prof. Czesław Kozietulski, dr. Zdzisław Próchnicki, wicewoj. Barbara Drojanowska, Józef Litwinowicz, red. Henryk Zbierzchowski.

Podsekcja rozrywkowa: J. Barto-

siński, zast. Aldona Kaczorowska i Helena Nuzikowska, dr. Marjan Wagner, Jadwiga Mozołowska, Jakób Mund, Marja Zygulska.

Sekcja finansowa: Przewodnicząca: prez. Helena Brzozowska, zast. Aniela Aleksandrowiczówna, Jadwiga Bogdanowiczowa, dyr. Stefan Uhma, nacz. Kazimierz Kanarowski, Eleonora Lubomirska, Wilhelm Brandstaeter, Aleksander Małaczyński, Marjan Gubrynowicz, Em. Szczurowski.

Sekcja prasowa i propagandy: red. Bronisław Laskownicki, zast. red. Michał Rolle, red. dr. Wacław Mejsbaum, Artur Kopacz, mjr. Kling, prof. Stanisław Lempicki, dyr. Juljusz Petry, kierownik oddziału P. A. T. Józef Burczak.

Sekcja obchodów prowincjonalnych: star. Eckhardt, zast. poseł dr. Zdzisław Sroński, inspektor Radwański, dr. Józef Marczyński, dr. Włodzimierz Mozołowski, dr. Józef Borowiec, Antoni Skoczylas, Marjan Gubrynowicz, dr. Marjan Wagner.

Komitet urzęduje w lokalu T. S. L. ul. Czarnieckiego 1. i codziennie od godz. 10-12 i od 17-19.

Rozprawa przeciw Budzińskiej-Tylickiej.

Warszawa, 11 kwietnia. (PAT.) Kancelaria wydz. VIII Sądu okr. wyznaczyła na dzień 7 maja br. termin rozprawy głównej przeciwko dr. Justynie Budzińskiej-Tylickiej, której sprawa z powodu choroby oskarżonej była wyłączona z procesu o zająścia w dniu 14 września u. roku.

Sprawa teatrów warszawskich.

Warszawa, 11 kwietnia. (PAT.) Prasa podaje, iż na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbędzie się 23 bm. będzie prawdopodobnie rozpatrzona sprawa zwarcia umowy z dyrektorem Szyffmanem o wspólne prowadzenie teatrów miejskich.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.

hasłami współczesnej drogi do wyzwolenia?

Jest w dramacie Zweiga przeżyty już przed 10-cioa i piętnastu i trzydziestu laty Marksizm, są tam dawno załatwione i rozstrzygnięte problemy socjalne. To też ten cały aparat obciąża dziś już niepotrzebnie oskarżenie w sprawie sierżanta Grisy. Jego ludzka krzywda woła dziś do sumień bez pomocy komunistycznych lub socjalistycznych trąbek. Jego zwycięstwo moralne wryje się głęboko w serca bez tego rewolucyjnego finału sztuki, gdzie żołnierze rzucają broń, czytają ulotki rewolucyjne i śpiewają pieśń wyzwolenia.

Ale przez to zaufanie do rewolucji otrzymał dramat wydzwięk pozytywny. Spór o sierżanta Griszę zostaje załatwiony w podziemnych sferach sprawiedliwości, gaśnie w nurcie spraw głębszych, niż dyscyplina armii: w odwiecznej, niewydarłej nawet przez wojnę, sprawiedliwości sumienia.

Jest ta sztuka owiana szlachetnym idealizmem i młodzieńczym zapalem mimo całego wojennego doświadczenia autora. I to stanowi jej urok, walca tych sił dodatnich ze złem budzi najwyższe zainteresowanie.

Zainteresowanie i napięcie wzrosło, gdyby sztukę znacznie skrócono. Zbyt wiele scen poświęcono męczącej „ekspozycji”: wystarczyłaby w zupełności scena ucieczki Grisy i poznanie z „babką”. Naświetlanie np. komendy Schiffenzahna w tym momencie było zbyteczne. Drobne, choć

ważne wiadomości o karach za szpiegostwo i uciekinierstwo, szukanie zbiegów, wędrówka Grisy — dałyby się w prawdziwym t. j. (pardon za wyrażenie) w porządnym dramacie wyrazić w sposób nie zabierający aż tyle trudu i miejsca.

Zbyteczna również wydawała się sentymentalna scena z siostrami miłosierdzia, która akcji nie posuwa, bo przecież adjutant Winfried ma już upoważnienie do ratowania Grisy ucieczką.

Najbardziej jednak nie na miejscu okazała się scena z centrali telefonicznej: przerwanie komunikacji na 3 dni, po przesłanym już wyroku śmierci na Griszę. Przecież Schiffenzahn nie ma zamiaru odwołać rozkazu, a obrońca Grisy — von Lychow „jedzie najpierw na urlop, a potem do cesarza ze skargą”. I choćby funkcjonowały wszystkie telefony w Merwińsku, nie tego wyroku nie zmieni...

A te wszystkie zbyteczności są powieściowem obciążeniem dramatu. Powieściopisarz może sobie filozofować, robić pauzy, dygresje, nuance'y i nastroje. Dramaturg powinien iść mocną i niezachwianą linią — nie wolno mu odpoczywać po drodze i oglądać się za siebie. Arnold Zweig, znakomity powieściopisarz, właśnie dlatego, że jest powieściopisarzem, dramaturgiem nigdy nie będzie. Bo lepienie obrazków, to przecie nie sztuka dramatyczna.

Można było jednak i z tych obrazków wykroić bardziej zwartą całość.

Są tam świetne, niezapomniane obrazki, jak Grisa przed sądem i przed Lychowem, rozmowa Lychowa z Schiffenzahnem, Grisa u stolarza trumien, Grisa w więzieniu przed straceniem. Są niezwykle głębokie filozofowania Żydów: chasyda, inteligentakonserwatysty i inteligenta - rewolucjonisty. Są mądre uwagi o wojnie i ludziach i przepiękne odruchy ludzkości u oficerów pruskich. Ale na scenie jest tego wszystkiego za dużo. Refleksje, druty telefoniczne, rozprawy, rozmyślania rwą co chwila wartki tok akcji, nużą i męczą narówni z tą co moment zsuwającą się kurtyną.

I jeszcze jeden błąd popełniono tym razem w reżyserji.

Fo scenie najsilniejszej — z trumnami, dano wzruszającą wprawdzie, ale znacznie słabszą scenę testamentu Grisy i odmarszu na stracenie, scenę poprzedzoną jeszcze migawką z odkomenderowaniem plutonu strzelców na egzekucję. Byłoby niebanalnym i naprawdę oryginalnym zakończeniem „Sporu o sierżanta Griszę” spuszczenie ostatniej kurtyny po tej nieporównanej, w szekspirowskim stylu utrzymanej scenie, gdy Grisa, wymierzywszy sobie trumnę, rozprawi z wierzącym Żydem - talmudystą i z Niemcem niedowiadkiem o wieczności.

Artyzm został zniszczony melodramatyczną nieco, a stereotypową sceną odejścia na śmierć i tą agitacyjno - społeczną sceną ogólnego rozbrojenia.

Rolę Grisy Paprotkina, jeńca w obozie pruskim, który przez ucieczkę z obozu ściąga na siebie podejrzenie o szpiegostwo, gra z prawdziwym mistrzostwem Janusz Strachocki. Wczuł się ten wielki artysta w duszę dobrodusznego Moskala, opanował każdy ruch i nie uronił żadnego momentu z tej trudnej roli.

Jak czuli się inni artyści, częściiej i bezwzględniej, niż Strachocki wytrąceni z ról i z nastroju, nie wiemy, Grali niezwykle poprawnie, a wyróżnili się wśród nich Krasnowiecki (v. Lychow), Guttner (Schiffenzahn), Kondradt (Żyd Tewje), Chodecki (Bertin) i Życzkowska (Babka). Życzkowska grała żywiołowo, a rola jej nie należała do łatwych. Jej scena „ginekologiczna” została doskonale wytrzymana i przez artystkę i przez publiczność, która okazała silne nerwy i należyte przygotowanie do zapowiedzianych już „Dziejów Grzechu”.

Ha, cóż robić! Teatr współczesny wciąga, podobnie jak średniowieczny, każdy przejaw życia na scenę, czemuż więc krzyk rodzącej miałby mieć mniej powodzenia niż jęk umierającego, lub wzdychanie miłosne? Idziemy do abs - olutu szczeroci...

Dekoracje do „Griszy”, zwłaszcza te plainairowe — pendzla Daszewskiego budzą szczerzy zachwyty, rozwiązując idealnie z odrazu problemy: skrótu i realizmu.

Widownia przepelniona. Oby tak dalej...

Dr. Jadwiga Łempicka.

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Wieści z Tarnobrzega.

Uroczyste obchody imienin Marszałka Piłsudskiego. — Wiece poselskie posła Ducha.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Tarnobrzeg, 6 kwietnia 1931.

Szereg organizacji, a przede wszystkim „Strzelec” i szkoły, z państwowym gimnazjum na czele, przygotowały się do obchodu Imienin Woźdza Narodu już od stycznia. To też pierwsze paczki pocztówek z życzeniami dla Ubóstwanego Marszałka zostały nadane w tarnobrzeskim urzędzie pocztowym dnia 10 marca, a już w dniach 8-go i 9-go tegoż miesiąca pocztówki te miejscowy komitet rozesał po całym powiecie, nie pomijając żadnej gminy, dzięki czemu życzenia na Maderę popłynęły nie tylko ze wszystkich szkół, organizacji strzeleckich i urzędów, ale i od ludności miejskiej i wiejskiej całego powiatu.

Dnia 17-go i 18-go marca nadano kilka telegramów z wyrazami wdzięczności, czci i hołdu dla Wskrziesiciela Ojczyzny i Jej Budowniczego.

Właściwy obchód zaczął się z nastaniem zmroku w wigilję św. Józefa. Wśród uroczystego nastroju wyruszył na miasto z pochodniami capstrzyk orkiestry państwowego gimnazjum w towarzystwie kompanji hufca tegoż gimnazjum i oddziału Strzelców.

Nazajutrz już o godzinie 6-tej rano zbudziły mieszkańców dźwięki pobudki tejże orkiestry. O godz. 8-ej m. 30 p. Starosta odbył na rynku przegląd organizacyjny P. W., po czym o godz. 9-tej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów.

W miejscowej synagodze nabożeństwo odbyło się o godz. 8-mej. O g. 10-tej przeszedł ulicami miasta pochód organizacji P. W. i W. F. i szkół oraz straży ogniowych, defiladę odebrał przed pomnikiem Bartosza Głowackiego p. starosta w licznej otoczeniu. Pochodowi i defiladzie przyglądała się rzesza publiczności.

O godz. 11-tej we wszystkich miejscowych szkołach odbyły się uroczyste poranki, a w świetlicy strzeleckiej otwarcie nowego jej lokalu. O godz. 12-tej p. Starosta odbierał od licznych delegacji życzenia dla Dostojnego Solenizanta. O godz. 16-tej zespół amatorski miejscowego „Strzelca” odegrał dla młodzieży sztukę „Porucznik I-szej Brygady”.

O godz. 20-tej w sali miejscowego „Sokoła” liczna publiczność zgromadziła się na uroczysty wieczór, na którego program złożyły się: przemówienie p. Adama Czechowskiego, dyrektora państwowego gimnazjum zbiorowa deklamacja z udziałem orkiestry „Fanfar I-ej Brygady”, wykonana przez uczniów państwowego gimnazjum i sztuka „Porucznik I-szej Brygady” odegrana przez zespół „Strzelca”. Podczas wieczoru, jak również podczas obchodu i defilady przygrywała niestrudzona orkiestra państwowego gimnazjum.

Obchód nie ograniczył się do siedziby powiatu, a tylko naturalną rzeczą koleją odbył się tu ze specjalną uroczystością.

We wszystkich szkołach powiatu miały miejsce poranki, a we wszystkich kościołach zostały odprawione nabożeństwa, na których byli obecni przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa, organizacje, i dzieci szkolne i ludność.

Wyjątkowo uroczystą wypadł obchód we wszystkich większych ośrodkach powiatu, a więc: w Rozwadowie, Baranowie, Radomyślu nad Sanem i Trześni. W Rozwadowie uroczystość z małymi zmianami miała ten sam przebieg, co w Tarnobrzegu, a uświetniała ją doborowa orkiestra kolejarzy węzła rozwadowskiego, jej też produkcje stanowiły clou uroczystego wieczoru. Capstrzyki i pochody

oraz iluminacje miały miejsce również i w Baranowie i Radomyślu, a raport organizacji P. W. i W. F. i pochód odbył się i w Trześni i połączonym z nią na obchód Nadbrzeziu, leżąciami nad Wisłą po drugiej stronie mostu sandomierskiego, ale przynależni do naszego powiatu.

Dnia 28 marca br. odbył się urządzony przez Powiatowy Komitet B. B. W. R. wiec poselski w gminie Grębów pod gołem niebem przy współudziale około 800 ludzi, na którym poseł dr. Kazimierz Duch złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności poselskiej.

Wiec zajął kierownik szkoły z Machowa Andrzej Sielecki, a po wybraniu przewodniczącym Tadeusza Rębisza, naczelnika miejscowej gminy i sekretarzem Józefa Janeczke, zabrał głos poseł dr. Kazimierz Duch, który przed szczegółowym sprawozdaniem ze swej dotychczasowej działalności poselskiej skreślił znaczenie obecnego Sejmu i w sposób przystępny oraz treściwy zaznajomił słuchaczy ze wszystkimi ugrupowaniami, w tym dniu stronnictwami sejmowemu.

Następnie przystąpił do szczegółowego sprawozdania poselskiego, przy czym przedstawił owocną działalność obecnego Sejmu, omówił obszernie sprawę budżetu, nowelę do ustawy antyalkoholowej, sprawę monopolu zapalczanego, podatku drogowego, samorządowego, oraz poruszył i wyjaśnił wiecie zasadniczych i aktualnych spraw.

W końcu przystąpił do omówienia i wyjaśnienia sprawy „Brześcią” i pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej, uzasadniając konieczność zarządzeń wydanych przez Rząd w odnośnych sprawach.

Po zakończeniu swej przemowy oświadczył poseł dr. Kazimierz Duch, ażeby ci, którzy mają do załatwienia jakieś ważniejsze sprawy, przede wszystkim natury ogólnej, co do których jego interwencja byłaby wskazana i pożądana, wręczyli mu opis tychże na piśmie, a on w miarę możliwości poprze ich pomysły załatwienie.

Po przemówieniu posła d-ra Kazimierza Ducha, sekretarz wiecu Józef Janeczko, podziękował posłowi w gorących słowach za przybycie i urządzenie wiecu.

Godnym uwagi jest fakt, że na

wieczu tym były również obecne w znacznej liczbie osoby należące do stronnictw opozycyjnych, a w szczególności P. S. L. „Wyzwolenie”.

Dnia 29 marca b. r. o godz. 12-tej odbył się podobny wiec w Tarnobrzegu w sali Czytelni mieszczkańskiej, w którym wzięło udział przeszło 400 osób z rozmaitych sfer społeczeństwa. Wiec zajął Józef Gładysz, komisarz tut. Urzędu Ziemińskiego, Wiceprezes Pow. Komitetu B. B. W. R., który w krótkich słowach powitał posła dra Kazimierza Ducha i podziękował mu za przybycie, poczem na jego wniosek powołano na przewodniczącego wiecu Franciszka Grodzickiego, inspektora szkolnego a na sekretarza Juliana Kirscha, nauczyciela tut. szkoły meskiej. Następnie poseł dr. Kazimierz Duch złożył sprawozdanie po

sełskie ze swej dotychczasowej działalności w Sejmie w podobny sposób jak w Grębowie.

Po jego przemówieniu Franciszek Wójtowicz, kierownik szkoły w Jachdach, jakoteż Wojciech Słomka, naczelnik gminy Dzików, interpelowali posła dra Kazimierza Ducha w niektórych kwestiach aktualnych, dotyczących interesów tak ogółu społeczeństwa, jakoteż niektórych jego warstw, na które to interpelacje otrzy mali odpowiedź oraz przyrzeczenie poparcia ich życzeń wyrażonych w imieniu ogółu. Po ukończeniu wiecu wniesiono okrzyk na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przebieg obydwu wieców był spokojny a nasrój uczestników poważny. A. C.

List z Krosna.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego. — Zamknięcie Kursu w Krośnie. — Koło miejscowe B. B. W. R. — Redukcja w Polskim Banku Przemysłowym w Krośnie. — Minęło niebezpieczeństwo powodzi.

(Korpondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Krosno, 8 kwietnia 1931.

Dzień Imienin I Marszałka Polski obchodzony był w Krośnie i w powiecie bardzo uroczysto. We środę dnia 18 wiecz. przez iluminowane w światła i nalepki ulice miasta przeciągnął capstrzyk, prowadzony przez orkiestry: pracowników hutniczych i gimnazjalną, oraz umundurowane oddziały organizacji P. W. i W. F., za którymi postępował liczny tłum publiczności. Dzień 19-go rozpoczęła pobudka, o godz. 9-tej odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościele i w synagodze, następnie defilada oddziałów strzeleckich, młodzieży szkolnej, organizacji i straży pożarnej miasta Krosna, która w hełmach i zmotoryzowana wyglądała bardzo okazałe. W szkołach odbyły się poranki a przedstawiciele władz, urzędów i organizacji składali na ręce starosty bardzo liczne i bardzo serdeczne życzenia. Między godz. 11 a 12 przybyły 3 sztafety z Dukli, Korczyny i z Wojszówki, które przyniosły w rekordowym czasie życzenia dla Komendanta. Wieczorem odbyła się w Sokole Akademia poprzedzona przemówieniem p. sędziego Włoczkowskiego. W uroczystości wzięły udział wszystkie warstwy ludności.

W powiecie wypadły obchody również bardzo okazałe, zwłaszcza w ośrodkach silniejszych, przy czym nadmienić należy, że naczelnicy gmin wysłali zbiorowo adres hołdowniczy do I. Marszałka Polski na Maderę, jako swojego obywatela honorowego powiatu.

Dochód z obchodu i uroczystości

przeznaczono całkowicie na pomoc dla bezrobotnych i na dożywianie biednych dzieci szkolnych.

Dnia 4 bm. zakończono 5-tygodniowy kurs gospodarstwa domowego przy żeńskiej szkole rolniczej w Korczynie, zorganizowany staraniem Wydziału Powiatowego. Na kurs uczęszczało 20 dziewcząt z gmin polskich i ruskich a przeważnie z ośrodków przemysłowych. Inicjatywę urzędzenia takich kursów również w przyszłości, należy powitać z całym uznaniem. Zamknięcia kursu dokonał p. Rapp, starosta krośnieński, który każdej z kursistek wydał poświadczenie odbycia kursu.

Na ostatnim odbytem zebraniu członków i sympatyków BBWR. dokonano nowych wyborów Zarządu w osobach: Prezes p. Jędrzej Krukier, burmistrz miasta, zastępca p. Wachal Józef, członkowie: Bobak St., dyrektor państw. gimnazjum, Brason Ludwik, notariusz, dr. Lorens A., lekarz, dr. Lukes Z., jako sekretarz i inż. Stocker Ludwik dyrektor koncernu naftowego Małopolska. Zebranie odbyło się przy bardzo licznym udziale inteligencji, sfer urzędniczych kupiectwa i mieszczaństwa krośnieńskiego. Postanowiono m. in. działalnością swoją objąć również gminy podmiejskie Białobrzegi i Krościenko.

Dowiadujemy się, że Dyrekcja Banku Przemysłowego (oddział w Krośnie) wypowiedziała posady całemu szeregowi pracowników, którzy zajmowali swoje stanowiska poniżej 10 lat. Fakt takiej masowej i niespodziewanej redukcji szerzy popłoch wśród drobnych wierzycieli Banku, któremu ciężko uciulanie oszczędności powierzyli. Byłoby wskazaniem, by Dyrekcja Banku we własnym interesie uspokoiła uprawnionych zwłaszcza, że coraz głośniej komentuje się zbyt szybka likwidację stosunku służbowego długoletniego pracownika Banku p. P.

Informują nas, że zastępstwo Polskiego Banku Oddziału w Jasle, które dotychczas miał Oddział Polskiego Banku Przemysłowego, przejęła tutajsza miejska Kasa Oszczędności.

Okres przedświąteczny i Świąt Wielkiejnocy przeszedł w mieście i w powiecie spokojnie. Temperatura w drugim dniu świąt chłodna, deszczowo. Śniegi znajdujące się na Podkarpaciu prawie zupełnie spłynęły a z nimi zniknęło niebezpieczeństwo powodzi. (—s—)

PIJCIE
Herbatę RIEDLA
Lwów, Rutowskiego 3.

Uroczyste otwarcie Ekspozytury lwowskiej Izby Przemysłowo-handl. w Tarnopolu.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 11 kwietnia. Dnia 10 b. m. odbyło się w Tarnopolu uroczyste otwarcie Ekspozytury Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, w obecności zastępców miejscowych władz i sfer gospodarczych, w szczególności Wicewojewody tarnopolskiego d-ra Gintowt Dziewałtowskiego, burmistrza miasta Tarnopola dra Lenkiewicza, dyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej dra Władysława Byrki, licznie reprezentowanych sfer gospodarczych oraz zaproszonych gości.

Aktu otwarcia dokonał wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie Michał Ulam, który w przemówieniu swem wskazał na ważność nowej placówki, której zadaniem jest utrzymywać ścisły kontakt pomiędzy sferami gospodarczymi Województwa tarnopolskiego a Izby Prze-

mysłowo - Handlową we Lwowie.

Wicewojewoda Dziewałtowski podziękował przedydjum Izby za uwzględnienie interesów gospodarczych Województwa, podkreślając szczególną ważność dzisiejszego momentu otwarcia Ekspozytury Izby Przemysłowo - Handlowej z uwagi na przygotowującą się obecnie regionalną wystawę rolniczo - przemysłową w Tarnopolu, której otwarcie wyznaczone jest na koniec czerwca.

Wreszcie burmistrz m. Tarnopola dr. Lenkiewicz powitał nową placówkę w Tarnopolu, zapewniając Izbę Przemysłowo - Handlową o jak najszerzej pojętej chęci współpracy miasta i wszystkich miejscowych czynników, dla dobra sfer gospodarczych Województwa i Państwa.

Po uroczystości otwarcia odbyło się skromne śniadanie.

KRONIKA

KWIECIEŃ 11 Sobota	KALENDARZYK Rz.-kat. Leona pap. Gr.-kat. Subota W.
	Wschód słońca g 4 m 41 Zachód " g 18 m 10 Długość dnia g 14 m 10

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 11 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wiktorja i jej huzar“, operetka Abrahama.
 Niedziela, 12 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Lalka“, operetka Audrana. (Ceny niższe.)
 Niedziela, 12 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Uczta szyderców“, opera Giordano.

TEATR ROZMAITOSCI.

Sobota, 11 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Spór o sierżanta Griszę“, dramat Zweiga.
 Niedziela, 12 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“, komedia muz. Joachimona i Spoljansky'ego. (Ceny niższe.)
 Niedziela, 12 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Spór o sierżanta Griszę“, dramat Zweiga.

TEATR MAŁY.

Sobota, 11 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Interes z Ameryką“, komedia P. Franka. (Premjera.)
 Niedziela, 12 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Modne małżeństwo“, komedia Verneuil'a. (Występ H. Hałacińskiej. Ceny niższe.)
 Niedziela, 12 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Interes z Ameryką“, komedia P. Franka.

W teatrze Małym dziś premjera arcywesołej komedji Pawła Franka „Interes z Ameryką“, tyśkającej dowcipem i pełnej świetnych sytuacji, zręcznie uwydatnionych przez reżysera Fr. Frączkowskiego. W wykonaniu tej farsy uczestniczą pp.: Bonacka, Małanowicz, Podborówna, Brodniewicz, Palański i Strzelecki, jako przedstawiciele ról głównych. „Interes z Ameryką“ grany będzie następnie codziennie. — Na niedzielę popołudniu zapowiada afisz po cenach niższych kapitalną komedję Verneuil'a „Modne małżeństwo“ z udziałem p. H. Hałacińskiej.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: Operetka filmowa „Z rozkazu księżniczki“ z Liljaną Hervey.
 CASINO: „Odkupienie“.
 CHIMERA: „Bez serc, bez duszy“ (Henny Porten).
 COLOSSEUM: „Upiór w operze“ (Lon Chaney) oraz „W nocy“ i „Sonny Boy“.
 KOPERNIK: „Księżna Tarakanowa“.
 LEW: Włodzimierz Gajdarow w dźwiękowym przeboju „Na falach namiętności“.
 MARYSIENKA: „Księżna Tarakanowa“.
 OAZA: „Niebezpieczny romans“.
 PALACE: „Na zachodzie bez zmian“.
 PAN: „Pokusa“ z Gretą Garbo.
 PASAŻ: „Piraci Panamscy“.
 PROMIEN: „Ponad śnieg“.
 STYLOWY: „Przedziwne kłamstwo“.

Piękny film „Księżna Tarakanowa“ wystawiony jest obecnie z wielkim powodzeniem w kinoteatrach „Kopernik“ i „Marysienka“, a nie w kinie „Palace“, jak to mylnie (wskutek pomyłki zecerskiej) wydrukowano w recenzji p. J. G. Ł. w Nrze „Gazety Lwowskiej“ z dnia 10 kwietnia br., w części nakładu pisma.

Szkoło, Porcelanę, Kryształę poleca ALEKSANDER ONYŚKO
FIRMA
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) Tel. 69-75

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 14 kwietnia 1931. o godzinie 6-tej pop., w seminarjum Prof. Abrahama, z następującym porządkiem dziennym: 1) Czł. prof. K. Hartleb: Peregrynacja Radziwiłłowska, 2) Czł. dr. K. Koranyi: Złota bulla Andrzeja II, a przywilei Koszycki.

Z „Sokoła - Macierzy“. Zawiadamiamy członków Towarzystwa i szerszy ogół Publiczności, że w najbliższych dniach będą oddane do użytku korty tenisowe na własnym boisku przy ul. Cetnerowskiej. Dojazd tramwajami 1 i 8. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd boiska codziennie między godz. 16—18 na miejscu.

STOLECZNA

Wystawa automobilowa. Dnia 18 kwietnia b. r. otwarta zostanie w salach przy ul. Bagatela Nr. 3 (Touring Klub) wystawa samochodów pod protektoratem ambasadora francuskiego p. Laroche'a, organizowana przez firmę Citroen. Wystawa ta ma zobrazować dotychczasowe wyniki w dziedzinie produkcji seryjnej i najnowszych udoskonaleń w dziedzinie

STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

„Pilsudczycy jako element państwowotwórczy“, które drukowaliśmy w lutym w „GAZECIE LWOWSKIEJ“, — wyszło obecnie w formie broszury i jest do nabycia w naszej Administracji (ul. Słowackiego l. 6) po 2 zł. za egzemplarz.

Przedłużenie świątecznych feryj Wielkanocnych.

Kuratorjum O. S. L. zawiadamia, że zarządzeniem z 11 kwietnia 1931 roku nr. 6—614/31 ferie świąt Wielkanocnych dla szkół obchodzących te święta wyłącznie według obrządku grecko - katolickiego, zostały przedłużone do dnia 20 kwietnia br. włącznie. Nauka w tych szkołach rozpocznie się dnia 21 kwietnia br. rano.

Ważne dla emerytów.

Komunikat Izby Skarbowej I. we Lwowie w sprawie zaopatrzeń emerytalnych.

Ustawa z dnia 18 marca 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 170) wprowadziła zmiany w postanowieniach art. 20 i 25 ustawy emerytalnej, skutkiem czego zachodzi konieczność zrewidowania dokonanych już przed 1 kwietnia 1931 wymiarów zaopatrzeń emerytalnych. W tym celu Izba Skarbowa I. we Lwowie rozsyła obecnie do wszystkich emerytów odpowiednie deklaracje celem wypełnienia tychże i zwrócenia ich w terminie do 30 kwietnia 1931 roku pod zagrożeniem wstrzymania dalszej wypłaty emerytury. Izba Skarbowa I. we Lwowie zwraca więc uwagę emerytów, że leży w ich interesie doręczono im deklaracje wypełnić jak najdokładniej i zgodnie z prawdą a następnie zwrócić je jak najspieszniej Izbie Skarbowej I. a w każdym razie w terminie do 30 kwietnia 1931 r., w przeciwnym bowiem razie narażą się na niemiłe skutki wstrzymania wypłaty emerytury.

Nowe linje autobusowe w Małopolsce.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie komunikuje: Z dniem 15 kwietnia br. otwiera kolej lokalna Przeworsk - Dynów regularną komunikację autobusową na linjach: Przeworsk - Jarosław i Dynów - Tyczyn-Rzeszów, zaś z dniem 25 kwietnia br. na linii Dynów - Przemyśl. Najwyższa klasa zastosowanych do tego celu wozów marki Saurer, luksusowe wyposażenie wewnętrzne karoserji, punktualność ruchu oraz w granicach możliwości najniższe ceny przejazdu zaspokoją najdalej idące wymogi podróżnych. Poza to każdy podróżny będzie ubezpieczony od ewentualnego wypadku z chwilą zakupu biletu i zajęcia miejsca w autobusie bez jakiegokolwiek osobnej dopłaty.

obsługi. Wystawa trwać będzie do dnia 3 maja b. r.

STROJ URZĘDOWY DLA PP. SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Zgodnie z rozp. Min. Sprawiedliwości z 25 czerwca 1929, dostarcza firma A. WITTELS, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7 — togi i birety z czarnego kamgaru kroju ustawa określonego, — za cenę zł. 147.— płatną po 20.— zł. miesięcznie.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy po otrzymaniu miary, co do której udzielamy zamawiającemu odpowiednie wskazówki. 2939

KRAJOWA

KRAKÓW. Pomnik lotnika. Z końcem marca br. rozpoczęto na lotnisku w Krakowie roboty wstępne letonowe i kamieniarskie przy budowie pomnika dla uczczenia dziesięciolecia 2-go pułku lotniczego i bohaterów lotników. Inicjatywę budowy pomnika podjęli: inż. mjr. Szychowski, arch. inż. Fr. Mączyński, arch. inż. Ronka, inż. Gąsior, inż. Siódmak, inż. Willer i inż. Oziębło. Odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 15 maja br. podczas święta pułkowego i obchodu 10-lecia pułku, do zorganizowania której to uroczystości przystąpi społeczeństwo krakowskie pod egidą L. O. P. P. Pierwsze zebranie konstituujące komitetu - bywateckiego odbyło się w piątek, dnia 10 bm.

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

W tej kwestji niezmiernie dla wszystkich cierpiących ciekawym przyczynkiem jest list p. J. Szerra, Lwów, ul. Lindego 2, II p., w którym p. S. pisze nam m. in.: Od lat kilkunastu cierpię na reumatyzm oraz okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych, jakoteż dwa razy byłem w miejscowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie odczuwałem poprawy. Przed około trzema miesiącami zwrócił mi mój znajomy uwagę na Togał, który natychmiast nabyłem w aptece. Togał zażywałem codziennie trzy razy po dwie tabletki. Już w pierwszym tygodniu odczułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbyłem się tej przykrych dolegliwości i je-

każdemu cierpiącemu chętnie polecał. Podobnie jak p. S., donosi wiele tysięcy, którzy przyjmowali Togał nie tylko przy reumatyzmie, bólach i rwaniu w stawach, lecz przede wszystkim także przy podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniach. Togał bowiem usmierza natychmiast najsrozsze bóle i usuwając w naturalny sposób pierwsiutki chorobotwórcze, w zarodku zwalczając te niedomagania. Tabletki Togał są nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarskich. Wypróbowujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze we własnym interesie oryginalnych tabletek Togał. Niema bowiem nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach!

Po wejściu do mieszkania sterroryzowali kołbę, zabrali jej 29 zł. w gotówce, i kożuch, i kiptar, i obrus, i kołdrę i wiktuały na ogólną kwotę 141 zł., poczem nierozpoznani zbiegli. W czasie natychmiastowych dochodzeń ustalono nazwiska tych osobników, jednak narazie ująć ich nie zdołano.

HORODENKA. Rabunek. Dawid Schörfer, kupiec z Horodenki, w drodze powrotnej z Głuszkowa do Horodenki napadnięty został przez nieznanego osobnika, uzbrojonego w karabin. Zażądał on wydania pieniędzy, a gdy otrzymał odpowiedź, że Schörfer ich nie posiada, kazał wydać sobie zegarek srebrny z łańcuszkiem wartości 100 zł. Po dokonaniu tego rabunku, kazał poszkodowanemu odejść, zam zaś zbiegł polami do wsi. Dochodzenia w toku.

DOLIŃA. Bożnica poszła z ogniem. Dnia 9 bm. o godz. 2-giej powstał pożar w bożnicy na osadzie fabrycznej Broszniów, pow. Dolińa i zniszczył ją doszczętnie. Bożnica ta była wybudowana przed 25 laty z drzewa, kryta gontami, wartości 4.500 zł. Przyczyną pożaru — wadliwe urządzenie przewodu kominowego.

DYWANY, CHODNIKI WEŁNIANE i KOKOSOWE
 w wielkim wyborze poleca
E. KICZALES i A. MARGULES
 Lwów, ul. Sykstuska 18.

DOBROMIL. Zagadkowe morderstwo. W nocy z 8 na 9 kwietnia br. zabity został dwoma strzałami z bronią w twarz i pierś — w czasie pełnienia służby nocnej w tutejszej Kasie Skarbowej, woźny tejże Kasy Michał Ferenc, lat 23. Zwłoki ofiary znalezione rano przy drzwiach w lokalu Kasy w pozycji leżącej, z rękoma w kieszeniach, bez broni — co wyklucza pierwotne podejrzenia samobójstwa. Tut. sędzia śledczy, p. Wł. Rachwał przedsięwziął czynności, ustalając ślady przestępstwa i umieścił zwłoki w kostnicy, gdzie dokonano sekcji. Przy zabitym znaleziono gotówkę, z Kasy Skarbowej niczego nie zabrano, z czego wynika, że morderstwa dokonano nie dla celów rabunkowych, lecz przypuszczalnie na tle zawiści osobistej. Tut. Powiatowa Komenda Policji poczyniła energiczne kroki celem wyśledzenia mordercy i wyjaśnienia tej zagadkowej sprawy.

DOBROMIL. Z sali sądowej. Dnia 3 bm. rozpatrywał tut. Sąd przez sędziego grodzkiego p. Wł. Rachwał oskarżenie 14-letniego Feliksa Stepka z Dobromila, który w lecie zeszłego roku, mając lat 13, dopuścił się zbrodni zgwałcenia na osobie Klementyny Mudryk, liczącej wówczas lat 5. Po stwierdzeniu winy okarżonego, wykazującego w tak młodym wieku zbrodnicze instynkty — zniewolonym był Sąd w zastosowaniu § 270 uk. zasądzić go na karę aresztu tylko przez 1 miesiąc z zawieszeniem wykonania.

ZŁOCZÓW. Ucieczka więźnia. Z miejscowego więzienia zdołał zbiec osiadający karę 5-letniego więźnia Andrzej Czubek. Rano był on zajęty sprzątaniem pokoju sędziego śledczego i korzystając z chwilowej nieuwagi dozorczy, rozbił szufładę, znajdującym się tam kluczem otworzył skrzynię, z której skradł karabin i naboje, poczem zsunął się po drucie do ogrodu i zniknął niepostrzeżenie. Policja zarządziła pościg.

JAROSŁAW. Epidemia tyfusu plamistego w Jarosławiu, po akcji zapobiegawczej, która trwała 3 tygodnie, prowadzonej pod kierunkiem dra H. Palestera z Warszawy i prof. dra Weigla ze Lwowa, wygasła zupełnie.

KRZEMIENIEC. Za podburzające przemówienie. We wsi Matwiczelew, pow. krzemienieckiego rozwiązano rejonową konferencję członków „Selrob-Jedność“ za przemówienia podburzające, przyczem aresztowano znanych na terenie powiatu działaczy tej partji. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz śledczych.

GRODNO. Pożary. W jednej z zagród we wsi Czeszczewlany, pow. grodzieńskiego, wskutek wadliwie urządzonego komina wybuchł pożar, który wkrótce przeniosł się na sąsiednie zabudowania. Spłonęło kilka zagród, przyczem pastwą płomieni padły 2 konie, 4 sztuki bydła, narzędzia rolnicze i t. d. Straty wynoszą około 50.000 zł. — W zagrodzie Jana Józefa Ejsmonta we wsi Ejsmonty Małe powstał pożar, który zniszczył 2 stodoły ze zbiorami, narzędziami rolniczymi i inwentarzem.

WILNO. Uciekają z rajy bolszewickiego. Na terenie odcinka granicznego Dzisna zbiegł do Polski 6-ciu włościan oraz nauczyciel Polak z Gródka Koszyńskiego, Wacław Komarecki. Zbiegowie zwrócili się do władz polskich z prośbą o udzielenie im prawa przebywania na terytorjum Polski.

WILNO. Zlikwidowani? jacejki komunistycznej. Na terenie odcinka granicznego Domaniewo ujawniono jacejkę komunistyczną. Władze po obserwacji aresztowały całą jacejkę w ilości 40 osób, ze znanym komunistą Michałem Derminim na czele, w mieszkaniu którego komuniści urządzali konspiracyjne zebranie.

WILNO. Walka z przemytnictwem. Organ K. O. P. w marcu na pograniczu polsko - litewskim zatrzymały 29-ciu przemytników, którym skonfiskowano różne towary, wartości 36.000 zł. Na przemyt ten złożyły się towary pochodzenia litewskiego i niemieckiego.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Sto lat temu. Kronika Powstania Listopadowego.

(11 kwietnia 1831 r.)

Część armii rosyjskiej pod dowództwem Rosena rozpoczęła marsz ku Siedlcom, a ponieważ tam również zmierzala i grupa Prądzynskiego. Rosen w obawie, by nie został odcięty od Siedlec, forsował marsz swych sił. Prądzynskiemu udało się dopędzić straż tylną Rosena, dowodzoną przez Sieversa, w czasie przeprawy pod Domanicami. Przyszło tam do potyczki kawalerskiej jednej z najpiękniejszych w czasie ówczesnej wojny. Potyczka zakończyła się zwycięstwem polskiem i pojmaniem 300 jeńców.

Prądzynski maszeruje dalej ku Siedlcom i natrafia na zorganizowaną przez Rosjan obronę przeprawy przez Muchawiec oraz wsi Iganie. Mimo znacznej przewagi liczebnej Rosjan, Prądzynski zdecydował się na bitwę i po południu rozpoczął natarcie. Wieńczy je zwycięstwo, drugie z rzędu tego samego dnia. Męstwo i zaciętość naszych żołnierzy były tak wielkie, że rosyjskie pułki piechoty straciły blisko połowę, zaś kawalerji — jedną trzecią swych stanów liczebnych. Ogółem Rosjanie stracili 3.000 ludzi w zabitych i rannych, przeszło 1.500 jeńców, 2 działka oraz chorągiew. Nasze straty w zabitych i rannych sięgały 500 ludzi.

Na wołyńskim teatrze wojny, Dwernicki przekroczył Bug pod Kryłowem i udał się nad granicę austriacką, celem uniknięcia starcia z siłami rosyjskimi, dowodzonymi przez gen. Rüdigerą.

Na posiedzeniu sejmowych Izb połączonych uchwalono nie przedłużać urlopow członkom Izb, pozostającym ciągle jeszcze poza Warszawą. Uchwała ta miała zapewnić Izbom prawodawczym normalny komplet, którego brak dezorganizował tok prac ustawodawczych.

Co usłyszymy przez radio?

Pierwsza transmisja z kościoła Marjackiego.

W niedzielę 12 bm. o godz. 10-tej transmitują wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja uroczystą sumę pontyfikalną z kościoła Marjackiego w Krakowie. Nabożeństwo to, które z okazji kongresu solidacji marjańskiej celebrować będzie ks. Prymas Kardynał Hlond, przyczem kazanie wygłosi ks. Arcybiskup Teodorowicz, jest pierwszym nabożeństwem transmitowanym przez radio z kościoła Marjackiego, jednej z najpiękniejszych i najstarszych świątyń w naszym kraju. Dodać należy, iż Mszę św. układu dyrektora Wallek - Walewskiego wykona chór Tow. śpiewaczego Echo pod batutą kompozytora.

Niedziela, 12 kwietnia.
LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. 16.10: Progra-

mowa skrzynka pocztowa Dyr. J. S. Petry'ego. 16.55: „Szarady i zagadki“ w oprac. p. Stanisława Nowaka. 17.30: Pieśni polskie w wyk. p. Luizy Lewelin-Jareckiej (sopran). 18.00: Lwowska orkiestra kolejowa pod dyr. p. Jana Dłutki. 23.00 — 24.00: Muzyka taneczna z Palais de Dans: „Bristol“ we Lwowie, orkiestra Braci Rosner.

Godz. 10.00: Transmisja z Krakowa. Nabożeństwo z Kościoła N. M. P. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.00: Transmisja aktu otwarcia Wojewódzkiej Wystawy Turystycznej z sali Muzeum Przemysłowego we Lwowie. — 12.15: Transmisja z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej, zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kult. m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych — 14.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. „Pszczelarstwo wiosna“, wygł. p. Kazimierz Bajorek. — 14.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 14.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. „Zielonki i ich znaczenie w hodowli świń“ wygł. p. Marja Karczewska. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.00:

Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. „Nowe poglądy w dziedzinie uprawy roślin pastewnych“ wygł. p. Stefan Jankowski. — 15.20: Słuchowisko regionalne p. t. „Hala“ w opracowaniu prof. Królińskiego. — 15.40: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych: 1) „Co się dzieje na świecie“ (dwutygodnik radiowy) w oprac. p. Milewskiego. 2) Płyty gramofonowe. 3) Feljton prof. Leona Rygiera „Młodość skrzydłata“. — 16.10: Programowa skrzynka pocztowa — korespondencje bieżąca omówi Dyr. J. S. Petry. 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40: Transmisja z Warszawy. „Kłopoty początkującego miłośnika fotografii“ wygł. inż. Marjan Dederko. — 16.55: „Szarady i zagadki“ w oprac. p. Stan. Jerzego Nowaka. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. — 17.30: Pieśni polskie w wyk. p. Luizy Lewelin-Jareckiej (sopran). — 18.00: Lwowska orkiestra kolejowa pod dyr. p. Jana Dłutki. — 19.00: Rozmaitości. — 19.25: Transmisja z Warszawy. P. Jadwigi Puciata-Pawłowska wygł. feljton p. t. „Dzieła nieznanych budowniczych“. — 19.40: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.45: Transmisja z Warszawy. Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat“. — 19.50:

Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00: Transmisja z Krakowa. Występ p. Leona Wyrwicza. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. — 21.00: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki. Nowela Mieczysława Jarosławskiego p. t. „Sztorm“. — 21.15: Transmisja z Warszawy. D. c. koncertu. — 22.00: Transmisja z Warszawy. P. Maciej Wierzbicki wygłosi feljton p. t. „Do Holandji“. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Utwory fortepianowe w wyk. p. Romana Jasińskiego. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00 — 24.00: Muzyka taneczna z Palais de Dans: „Bristol“ we Lwowie orkiestra Braci Rosner.

Poniedziałek, 13 kwietnia.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. 17.15: „Rola filmu w życiu współczesnym“ wygł. prof. Adam Lenkiewicz. Transmisja na wszystkie stacje P. R. 20.00: Kwadrans dla artystów plastyków (odczyt p. Marji Hausnerowej „O wystawie Związku Artystów Polskich“).

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. D. c. koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25 — 14.15: Przerwa — 14.15: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.35: Transmisja z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 14.15: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 15.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz“ II-gi odczyt (dział „Literatura“) wygł. prof. Konrad Górski. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Moskwa w XV. — XVIII. w. (dział) „Historja“ wygł. prof. Henryk Mościcki. — 16.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci młodszych: 1) Jak sobie zrobić lokomotywę i wózek — objaśni p. Marja Wertenówna. 2) „Gość w dom — Bóg w dom“ feljton p. Zofji Szadebergowej. — 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: „Rola filmu w życiu współczesnym“ wygł. prof. Adam Lenkiewicz. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“ orkiestra pod kier. Henryka Pewznera i Józefa Zucka. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza korespondencje bieżąca om. inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00: Kwadrans dla artystów plastyków. (Odczyt p. Marji Hausnerowej). — 20.15: Transmisja z Warszawy. Odczyt muzyczny. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Koncert na dwa fortepiany. Wyk.: Ethel Barlett i Rae Robertson. — 21.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 21.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawłota, Zuzanna Karin (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). — 22.00: Transmisja z Warszawy. Roman Zrębowicz feljton. — 22.15 — 24.20: Transmisja z Warszawy. Rewja z „Wesołego Wieczoru“ pt. „Idzie wiosna“.

Rabunek w pociągu.

Bydgoszcz, 11 kwietnia. (PAT.) Onegdaj do przedziału II kl. pociągu osobowego idącego w kierunku Brodnicy w pobliżu stacji Klonowo wszedł jakiś osobnik, który sterroryzowałszy znajdującą się w przedziale pasa-

żerkę Jarząbkównę zabrał jej walizkę z rzeczami i 80 zł. gotówką. Po dokonaniu napadu bandyta wyskoczył z pociągu w biegu i uciekł w niewiadomym kierunku.

Okręgowa Komisja Konserwatorska.

We Lwowie utworzona została okręgowa komisja konserwatorska dla Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Komisja ta jest powołana do współdziałania z władzami wojewódzkimi administracji ogólnej w wykonywaniu opieki nad zabytkami, w szczególności do wypowiedzania opinii i zgłaszania

wniosków w sprawach, dotyczących opieki nad zabytkami. W skład komisji wchodzi: Wojewodowie, konserwator i 8 członków powołanych przez Wojewodę lwowskiego na wniosek konserwatora z pośród osób rozwijających owocną działalność na polu opieki nad zabytkami.

Karjera „najmłodszego gwiazdora“.

Jak wiadomo, dotychczasowy „gwiazdor“ dzieci i młodzieży Jackie Coogan przeniósł się na „wyższe“ stanowisko; gra obecnie role wyrostków.

Na opróżniony tron „gwiazdora“ najmłodszego wstąpił nowy władca: brat Jackie, 5-letni: Robert Coogan.

Właściwie rodzice Cooganów uważali, że jeden „gwiazdor“ w rodzinie zupełnie wystarczy i mieli zamiar z Roberta zrobić jakiegoś „porządnego“ człowieka.

Przypadek jednak jest silniejszy od ludzkiej woli i planów. Kiedy pań-

stwo Coogan odwiedzili z małym Robertem atelier filmowe, w którym właśnie nakręcano „Tonka Sawayera“ z Jackiem Cooganem, od razu reżyser filmu zwrócił uwagę, że młody „brzdąc“ jest b. fotogeniczny i że byłby doskonałym partnerem swego starszego brata.

Odtąd na podstawie kontraktu z Paramountem mają grać razem.

Ich pierwszym wspólnym występem będzie dźwiękowiec „Skippy“.

Morderca na zamówienie.

Sensacyjny wypadek kryminalny.

W Budapeszcie rozegrał się niedawno wypadek, który nie ma sobie równego w dziejach kryminalistyki.

W dniu 24 marca br. w przedziale drugiej klasy pociągu, zdążającego z Budapesztu do Kecskemetu, znaleziono martwego Aleksandra Herzberga, handlarza win z Kecskemetu. Śmierć zadana została uderzeniami w głowę ostrzem siekiery.

Już wstępne dochodzenia wykazały, że Herzberg znalazł się w ostatnich czasach w katastrofalnym położeniu materialnym i wtedyto ubezpieczył się w kilku towarzystwach asekuracyjnych na łączną sumę 300.000 franków szwajcarskich.

Onegdaj, zupełnie niespodziewanie, zawiadomiła policja wiedeńska policję budapeszteńską, że w jej aresztach znajduje się dwudziestoletni agent handlowy Fritz Fischel, którego przytrzymał w związku z tą sprawą.

Przesłuchanie Fischla dało wyniki prawdziwie sensacyjne. Przyznał się do zamordowania Herzberga a zarazem przedstawił tło i motywy tego swego czynu.

Oto Herzberg, którego znał już od dawna, począł go pewnego razu usilnie prosić, by dokonał na nim mor-

du, a to w tym celu, aby rodzina Herzberga mogła otrzymać sumy asekuracyjne. Opowiadał mu przytem Herzberg, że pierwotnie powziął plan popełnienia samobójstwa, ale wkrótce zorientował się, że w wypadku samobójstwa tracą ważność wszystkie, zawarte przezeń, umowy ubezpieczeniowe. Fischel wahał się początkowo dokonać proponowanego mu mordu, ale wkońcu uległ namowom Herzberga. Zdecydowali, że najodpowiedniejszym miejscem będzie wagon kolejowy. W tym celu wsiedli obaj do pociągu a Herzberg sam przyniósł siekiere. Umówili następnie wszystkie szczegóły, poczem Herzberg nakrył sobie głowę chustką do nosa a Fischel począł rąbać go siekiereą tak długo, dopóki nie wyzionął ducha.

Jeszcze przed spełnieniem tego okropnego czynu otrzymał Fischel od Herzberga 35 pengö i złoty zegarek, nadto zaś wskazał mu pewien adres w Wiedniu, gdzie legitymując się tym właśnie zegarkiem, miał otrzymać dodatkowo jeszcze 5000 dol.

Fischlowi udało się po dokonaniu czynnie wyskoczyć z pociągu i niepostrzeżenie przedostać się przez granicę austriacką i dotrzeć do Wied-

nia, by od owych znajomych Herzberga otrzymać obiecaną kwotę. Mimo najusilniejszych poszukiwań nie zdołał ich jednak w Wiedniu odnaleźć i prawdopodobnie podany mu adres był mistyfikacją.

Znalazł się przeto w Wiedniu bez środków do życia, bez dachu nad głową i pożywienia. Udał się tedy dobro wolnie na policję, przedstawił się jako emigrant węgierski, który bez żadnych dokumentów zbiegł przez węgierską granicę. Skazany został za niedozwolone przekroczenie granicy na 48 godzin aresztu. Już miał wyjść na wolność, gdy nagle w pewnym, przyglądającym mu się funkcjonariuszu policyjnym powstało podejrzenie, czy nie jest on właśnie mordercą Herzberga. Przyciśnięty do muru opowiedział wtedy Fischel całą powyższą historję i tak sprawa wyszła na jaw.

Towarzystwa asekuracyjne wstrzymały na razie wypłatę kwot asekuracyjnych.

Może się zrodzić pytanie, czy odpowiada karnie ten, który zadaje śmierć drugiemu na tegoż własne żądanie. Otóż pod tym względem wszystkie ustawodawstwa karne stoją na stanowisku, że morderstwo ma miejsce zawsze tam, gdzie ktoś „przeciw drugiemu w zamiarze zabicia go w taki sposób działa, że skutkiem tego śmierć tego drugiego nastąpiła“. Ponieważ Fischel godził sie-

kiereą w Herzberga w tym celu, by go życia pozbawić, popełnił morderstwo i będzie też jako morderca odpowiedzialny przed sądem. Na temsamem stanowisku stoi także i u nas obowiązujący dotychczas kodeks karny austriacki, który expressis verbis mówi, że „zbrodni dopuścić się można także na tym, kto tego żąda“.

W tym wypadku ma się zresztą do czynienia z postępkami, obmyślanym celowo i przedsięwziętym bądźcoby bądź w oszukańczych zamiarach. Zna jednak kryminalistyka wypadki, gdzie ktoś odpowiada jako „morderca“, choć czynem jego kierowały najszlachetniejsze pobudki. Są to wypadki tzw. z greckiego eutanazji (eu — dobry, tanatos — śmierć), gdzie ktoś, widząc drogą sobie osobę złożoną ciężką nieuleczalną chorobą i chcąc ukrócić jej cierpienia, powoduje, względnie przyspiesza jej śmierć. Przwypominamy, że we Lwowie miał miejsce przed kilku laty tego rodzaju wypadek, gdzie pewien student, nie mogąc znieść widoku swej obłąkanej siostry, zastrzelił ją. Sąd wówczas uniewinnił go.

Fischel w danym wypadku odpowiadać musi nie tylko za morderstwo, ale i za współudział w oszustwie na szkodę towarzystw asekuracyjnych.

A.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 10 kwietnia.

Obroty giełdowe: Inwestycyjna 90.—, Gazy wschodnie 14.75, 15.—, Tresp. 90.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 10 kwietnia.

Na Giełdzie egzekutywne kupno omicicy żytniej i kaszy hreczanej.

Wszystkie gatunki zboża wykazują znaczną zwyżkę, również hreczka, kasza hreczana, mąka oraz otręby podrożały.

Tendencja zwyżkowa, usposobienie wy-czekujące.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	Złotych do
pszenica dworska ex 1930	29.—	29.50
pszenica zbiorowa ex 1930	27.—	27.50
żyto jednol. ex 1930	21.25	21.50
żyto zbiorowe ex 1930	20.75	21.00
jęczmień browarowy	24.—	24.50
jęczmień przemiałowy	21.50	22.00
jęczmień pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	24.—	24.50
owies zadeszczony	22.00	22.50
kukurudza	20.—	23.—
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	31.—	33.—
fasola kolorowa	—	—
fasola krasa	30.—	31.—

groch pół Victoria	24.50	26.50
groch polny	25.00	27.00
bobik	24.00	25.00
wyka czarna	33.—	34.—
wyka szara	31.—	32.—
siano słodkie pras.	7.—	8.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka	38.00	39.00
len	45.00	46.00
lubin niebieski	22.—	23.—
rzepak ozimy ex 1930	39.—	40.—
otręby żytnie	16.75	17.—
otręby pszenne	16.75	17.—
kasza hreczana 50% poł.	70.—	72.—
proso krajowe	—	—
makuchy lniane	29.—	30.—
koniczyna czerw. natur.	210.—	230.—
mak niebieski	100.—	110.—
mak siwy	75.—	80.—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	Złotych do
pszenica dworska ex 1930	30.50	31.—
pszenica zbiorowa	28.50	29.—
żyto jednol. ex 1930	22.25	22.50
żyto zbiorowe	21.75	22.—
jęczmień przemiałowy	23.75	24.25
owies małopolski ex 1930	26.50	27.—
mąka pszenna 65%	48.00	49.00
otręby pszenne	17.—	17.25
otręby żytnie	17.—	17.25
mąka żytnia typ urzędowy	36.00	37.00
kasza jęczmienna	35.—	36.—
kasza jaglana	58.—	60.—
pecał	36.—	37.—

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 9 kwietnia 1931

Berlin 169:13:00	N. Jork 709:95:—
Budapeszt 123:82:00	Paryż 27:75:50
Bukareszt 4:22:25	Praga 21:02:50
Kopenhaga 189:80:—	Warszawa 79:81:00
Londyn 34:51:08	Zurych 136:70:50
Mediolan 37:19:50	Cernichowce 43:50

A K C J E.

Renta majowa 0:80:00	Silesia 20:00
Renta lutowa 1:78:1	Alpiny 18:10
Dunaj S. Adria 88:59	Berg u. Hüt. 575:00
Bankverein 16:05	Kompas 12:25
Poldi Hütten 114:25	Unionbank 3:30
Länderbank 21:40	Bodenkredit 94:—
Rima 54:30	Kreditanstalt 45:70
Skoda 301:25	Austr. kol. p. 38:05
Hipoteczny 63:50	Goleszów 238:—
Kolej półn. 14:95:—	Browary 89:50
Cement 76:50	Prager Eisen 569:—
Zieleniewski 20:00	Siersza 12:75
Apollo 117:75	Nafta 28:50
Fanto 0:50	Rakaszawa —:50
Karpaty 2:42	Bank Małop. —:30
Galicja 18:45	Schodnica 10:—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 kwietnia 1931

Bank Dysk. 108.—	Modrzejów 7.—
Bank Handl. 108.—	Ostrowiec B. 43:50

Bank Kredyt. 110.—	Sole potas. 90.—
B. Zw. Sp. Zar 65:00	Starachowice 12.—
Puls 56.—	Częstocice 30:00
Bank Polski 130.—	Syndykat roln. 10.—
Dąbrowa 42:50	Zieleniewski 30:50
Siła i światło 65.—	Zawiercie 38.—
Spieß 80.—	Haberbusch 95.—
Cukier 29:00	Borkowski 3.—
Węgiel 31:50	Bank Motop. 27.—
Norblin 34:50	Klucze —.—
Cegielski 40:25	Siersza 29:50
Lilpop Ran 21:25	Rudzki 12:00
Bank Zach. 64.—	Spirytus 22.—
Firlej 14:50	Wysoka 135.—

4% pożyczka inwestycyjna 88:00
5% pożyczka dolarowa 46:00
5% pożyczka konwersyjna 49:50
3% pożyczka budowlana 45:—
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46:—
6% pożyczka dolarowa 1920 r. 73:00
7% pożyczka stabilizacyjna 83:75
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94:—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94:—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 104:50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 10 kwietnia 1931

Dolary St. Zj. 8:92:05	Bukareszt 5:31:00
Belgia 124:11:00	Franki fr. 34:92:25
Holandja 358:14:—	Sztokholm 239:05:—
Londyn 43:37:25	Gdańsk (of.) 173:33:—
Nowy Jork 8:91:09	Kopenhaga 239:05:—
Paryż 34:90:50	Praga 26:43:—
Szwajcaria 171:88:—	Wiedeń 125:46:00
Włochy 46:73:50	Berlin 212:50:—

Ogłoszenia urzędowe.

KONKURSA.

L. 494/31.

KONKURS.

Izba Notarialna we Lwowie rozpisuje na posady notarialne w Glinianach i Zbieniem, ewentualnie na inne przez przeniesienie opróżnić się mogące posady, konkurs z terminem wnoszenia podań po dzień 15 maja 1931. We Lwowie, dnia 6 kwietnia 1931.

3071-3

LICYTACJE.

E. III. 544/29. Dnia 26 maja 1931 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala III, godzina 10, licytacja 4/5 z 1/2 realności whl. 179/IV gm. Lwowa, ul. Mączna 11. Najniższa oferta 5.115 zł. 80 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

3073-3

Sąd grodzki miejski, Oddział III. Lwów, dnia 25 marca 1931.

E. 1914/29. Edykt licytacyjny. Na żądanie Osyfa Brady w Stawiszcu odbędzie się 29 kwietnia 1931 godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 9 licytacja 1/32 i 1/24 części realności lwh. 22, 1/16 i 1/12 lwh. 23, 1/16 i 1/12 lwh. 24, 1/8 i 1/6 lwh. 155, 1/16 i 1/12 lwh. 156 i 1/3 lwh. 159 gm. Stawisza, ogólnej wartości szacunkowej 1337 zł. Najniższa oferta wynosi ogółem 881.97 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

3116

Sąd grodzki, Oddział II. Grybów, 15 lutego 1931.

E. 448/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Zofji Spólnikowej w Stróżach odbędzie się 29 kwietnia 1931 godz. 10 rano w tut. Sądzie, biuro Nr. 9 licytacja 1/5 części realności lwh. 28 gm. Stróże wyżnie, wartości szacunkowej 586.32 zł. Najniższa oferta wynosi 390.88 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

3117

Sąd grodzki, Oddział II. Grybów, 15 lutego 1931.

E. 2026/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 6 maja 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 5 publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 171 gminy Połtarczki Sebastjana Górniaka własnej. Nie-ruchomość tę oszacowano na 1272 zł. 19 gr., najniższa oferta 846 zł. 16 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

3123

Sąd grodzki, Oddział I. Mszana dolna, dnia 9 kwietnia 1931.

E. 1024/29. Dnia 23 kwietnia 1931 godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja realności lwh. 5 dom, stodoła, rola, łąka w 1/5 części gm. Borek szlachecki, wartości szacunkowej 1486 zł. 55 gr. Najniższa cena 991 zł. 02 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

3124

Sąd grodzki, Oddział II. Skawina, dnia 18 lutego 1931.

E. 1814/30. Dnia 20 kwietnia 1931 o godz. 9:30 rano odbędzie się publiczna licytacja połowy realności lwh. 1850 gm. Skawina pgr. 3850/3, na której stoi dom dachówką kryty, wartości szacunkowej 1775 zł. Najniższa oferta 1183 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

3125

Sąd grodzki, Oddział II. Skawina, dnia 28 lutego 1931.

E. 2228/30. Dnia 23 kwietnia 1931 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja realności lwh. 1628 dom z aszu dachówką kryty, lwh. 1657, 1802 gm. Skawina, pastwisko, rola, obszaru 2373 sążni, wartości szacunkowej 6347 zł. 60 gr. Najniższa oferta 4901 zł. 40 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

3126

Sąd grodzki, Oddział II. Skawina, dnia 4 lutego 1931.

E. 6873/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie niel. Władysława Wiatrowskiego z Głu-

chowa odbędzie się dnia 1 maja 1931 godz. 10.45 przedpołudniem biuro Nr. 10 w Sądzie niżej wymienionym licytacja połowy whl. 1356 i 12/96 whl. 1368 gm. Płuhów, ogólnej wartości szacunkowej 8.924 zł. 04 gr.

Sąd grodzki, Oddział III. 3127

Złoczów, dnia 27 marca 1931.

E. 1963/30. Edykt licytacyjny. Dnia 28 maja 1931 godz. 10 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. I. sprzedane zostaną 3/4 niewydziałone części nieruchomości zobowiązanego Stefana Dutko zwanego Kowalik własne, w gminie Bonów położone łącznego obszaru 5 ha. 13 a. 91 m. kw. Najniższa oferta 3.750 zł. Blizsze szczegóły podano w edyktie licytacyjnym. Osoby roszcujące sobie prawa rzeczowe do powyższej realności zgłoszą takowe do dnia 26 maja 1931 po myśli § 154 o. c.

Sąd grodzki. 3122

Krakowce, dnia 3 marca 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 404/31. Drowie Marek Herr i Leon Bauer wpisani zostali na listę adwokatów z siedzibą: pierwszy w Rudkach, a drugi w Mikołajowie m/Dn.

3119

Wydział Izby Adwokatów. Sambor, dnia 9 kwietnia 1931.

Cg J 163/31. Strona powodów Ks. Metropolita Andrzej hr. Szepczycki wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Boksalski Edwardowi Tomaszowi o wykreślenie tabularne praw naftowych do Cg J 163/31. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27 kwietnia 1931 godz. 9 przedpołudniem w tym Sądzie, biuro 36. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się Dr. Plessera, adwokata w Stryju, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Wydział I. 3135

Stryj, dnia 8 kwietnia 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 5/31/54. W sprawie ugodowej Józefa i Myny Krachów we Lwowie wobec umowy projektu ugodowego, odracza się audjencje ugodową na 29 kwietnia 1931, godz. 9:30, S. 22 tut. Sądu, Rutowskiego 13.

3115

Sąd okręgowy. Lwów, 24 marca 1931.

Sa 8/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Iwana Petryszyna współwłaściciela młyna w Ottynji. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy dr. Drohomirecki adw. w Ottynji. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie 16 kwietnia 1931 godz. 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 9 kwietnia 1931.

3100

Sąd okręgowy. Stanisławów, 26 lutego 1931.

Sa 4/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ewy Laufer kupcowej w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Hirsch Horowitz w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie 15 kwietnia 1931 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 8 kwietnia 1931.

3099

Sąd okręgowy. Stanisławów, 24 lutego 1931.

Sa 218/30. Otwarcie na wniosek Berty i Leonji Wengarten w Stanisławowie postępowanie ugodowe zastanawia się.

3096

Sąd okręgowy. Stanisławów, 28 lutego 1931.

Sa 16/31. W sprawie ugodowej Józefa Burga, Józefa Poppelbauma i Heni Kaswiner w Stanisławowie, wyznaczono ponowną audjencję na 17 kwietnia 1931 11 rano.

3097

Sąd okręgowy. Stanisławów, 12 marca 1931.

Sa 9/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Rózi Hirsch w Tatarowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein

w Stanisławowie Zarządca ugodowy Izidor Türkel w Delajnie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie 15 kwietnia 1931 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 8 kwietnia 1931.

3098

Sąd okręgowy. Stanisławów, 21 lutego 1931.

Sa 3/31. Edykt. W postępowaniu ugodowym Józefa Marka wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 14 kwietnia 1931 10 rano.

3120

Sąd grodzki. Jarosław, 2 marca 1931.

Sa 9/31. Edykt. W postępowaniu ugodowym Mojżesza Schmalzbacha i Sary Ryfki Schmalzbach wyznacza się ponowną audjencję na dzień 16 kwietnia 1931, 10 rano.

3121

Sąd grodzki. Jarosław, 10 marca 1931.

Sa 13/31. W sprawie układowej do majątku dłużnika Benoniego Fleszara w Przemysłu wyznaczono audjencję układową na 20 kwietnia 1931 godzina 11 rano.

3129

Sąd okręgowy. Przemysł, 30 marca 1931.

S. 4/31. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku firmy „Klimiec“ Drzewna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Klimcu. Komisarz konkursowy: s. so. M. Genik Berezowski w Stryju. Zarządca masy konkursowej adw. E. Semkowicz w Stryju. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie okręgowym w Stryju dnia 15 kwietnia 1931, godzina 10, biuro 23. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności i czerwca 1931 Audjencja likwidacyjna dnia 19 czerwca 1931, godz. 10, w Sądzie okręgowym w Stryju biuro 23.

3136

Sąd okręgowy, Wydział I. Stryj, dnia 31 marca 1931.

I. S. 9/30. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Aby i Leona Wórzłów, obu w Jodłowy. Komisarz konkursowy: Franciszek Wawrzczak, Naczelnik Sądu powiatowego w Brzostku, Zarządca masy: Dr. Salomon Mahler, adwokat w Brzostku. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyższej wymienionym Sądzie, biuro p. Naczelnika Sądu, dnia 5 czerwca 1930 r. o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 lipca 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 11 sierpnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem.

3128

Sąd okręgowy cywilny, Wydział I. Jasko, dnia 17 maja 1930.

Sa 146/30. W sprawie układowej do majątku dłużników Izaka i Sabiny Dornbusch w Medyce — układ zawarty między dłużnikami a ich wierzycielami, zatwierdzono.

3130

Sąd okręgowy. Przemysł, 14 marca 1931.

Sa I. 15/31/1. Do majątku Adolfa Storchy i Anny Storchowej handlarzy mięsa koszernego i właścicieli willi Bocian w Zakopanem, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sąd grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński, zarządca ugodowy adwokat dr. Kowalski w Zakopanem. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 7 kwietnia 1931. Audjencja ugodowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 17 kwietnia 1931 o godz. 10 przedpołudniem.

3089

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Nowy Sącz, dnia 6 marca 1931.

Sa I. 18/31/1. Do majątku Jakóba Langerza nieprotokolowanego kupca w Nowym Targu otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński, zarządca ugodowy adwokat dr. Lisowski w Nowym Targu. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 7 kwietnia 1931. Audjencja ugodowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 17 kwietnia 1931 o godz. 11 przedpoł.

3090

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Nowy Sącz, dnia 6 marca 1931.

Sa I. 18/31/1. Do majątku Jakóba Langerza nieprotokolowanego kupca w Nowym Targu otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński, zarządca ugodowy adwokat dr. Lisowski w Nowym Targu. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 7 kwietnia 1931. Audjencja ugodowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 17 kwietnia 1931 o godz. 11 przedpoł.

3089

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Nowy Sącz, dnia 6 marca 1931.

Sa I. 18/31/1. Do majątku Jakóba Langerza nieprotokolowanego kupca w Nowym Targu otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński, zarządca ugodowy adwokat dr. Lisowski w Nowym Targu. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 7 kwietnia 1931.

Odkrycie portretów Dantego i Petrarki.

W kościele w Pistoji odkryto poza obrazem, pochodzącym z siedemnastego wieku, pewną liczbę fresków z trzynastego i czternastego wieku.

Na jednym z nich, malowanym niewątpliwie w połowie czternastego wieku, widnieją dwa portrety do połowy ciała z napisami: „Dante” i „Petra”. Portrety jednak są tak wierne, że i bez napisów orazu poznać można, że przedstawiają obu wielkich poetów. Jak przypuszczają rzeczoznawcy, portret Dantego był malowany zapewne już po jego zgonie przez malarza, znającego poetę i przedstawia autora „Boskiej Komedji” w wieku młodzieńczym.

Bardzo cenne te freski są tak zniszczone, że restauracja ich będzie bardzo trudna.

Serwis z fabryki belwederkiej w Konstantynopolu.

Jak donosi „Ilustrowany Kurjer Codzienny” w Muzeum Sultanskiem w Starym Seraju odnaleziono wspaniały serwis porcelanowy pochodzący z fabryki belwederkiej podarowany przez króla Stanisława Augusta w r. 1777 sultanowi turekiemu Achmetowi IV. Zachowały się z tego serwisu tylko 73 sztuki, dyrektor Muzeum zaś tłumaczy te braki zwyczajem rozdawania przez sultana po uczcie cenniejszych naczyń pomiędzy znakomitszych gości. Odnalezienie tego serwisu nastąpiło dzięki inicjatywie lwowskiego historyka sztuki dr. Tadeusza Mańkowskiego, który znalazłszy w materiałach archiwalnych wiadomość o ofiarowaniu serwisu sultanowi turekiemu zwrócił się za pośrednictwem Akademji Umiejętności do Stambułu z prośbą o zasięgnięcie informacji o dalszych losach tego niezwykle cennego zabytku.

Historyk węgierski o wojnie polsko-ros. r. 1580.

Donoszą z Budapesztu: W tygodniku „Hadtörténelmi Körlemlenyek” zamieszcza prof. Szadeczky Kardes artykuł o wojnie polsko-rosyjskiej w r. 1580 i o biorących w niej udział węgierskich żołnierzach króla polskiego Stefana Batorego. Liczbę tych żołnierzy, pochodzących z Górnych Węgier i Siedmogródu określa autor na 15.000. Autor czerpał dane z archiwów polskich i innych.

Wystawa historyczna w Bibliotece Narodowej w Paryżu.

Donoszą z Paryża: Collège de France w roku bieżącym obchodzi 400-lecie swego założenia. Dla uczczenia tej rocznicy w Bibliotece Narodowej w Paryżu zostanie w czerwcu otwarta wystawa historyczna, która zgromadzi wszystkie dokumenty i pamiątki historyczne odnoszące się do tej instytucji począwszy od pamiątek po Franciszku I-ym założycielu Collège de France i wielkim protektorze humanistów.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

Czaty.

POWIEŚĆ.

— Chodźcie, dzieci — nalegała Aćkowska.

— Zaraz, zaraz! Tylko Maciej opowie nam bajeczkę.

— Pójdę z państwem, to opowiem po drodze — rzekł stary, przyłączając się do dzieci. Maciej pełnił w Sielsku funkcje stróża nocnego i był ulubieńcem bliźniąt, które przepadały za jego opowiadaniem.

— Macieju — rzekła pani Anna — słyszycie, co się dzisiaj działo w nocy?

— A mówiła mi gospodyni. Djabli tańcowali — odpowiedział stary. — Ale ja tego zwyczajny. Długo się żyło na świecie, to niejedno człowiek widział.

— Opowiedzcie, coście widzieli, moi kochani — prosiła Haneczka.

— E, będziała się potem bojały — przekomarzał się Maciej.

— Nie. Nie. Opowiedzcie, moi złości!

— A to wam opowiem, kiedy chęta. Widzita tamte krzaki?

W sprawie likwidacji TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY URZĘDNIKÓW BANKU KRAJOWEGO stow. zarej. z ogr. odpow. we Lwowie, uchwalonej na Walnym Zgromadzeniu z dnia 29 grudnia 1922, wzywamy wszystkich członków i wierzycieli powyższego Towarzystwa, aby ewentualne pretensje swoje zgłosili ustnie, lub pisemnie do dni 30-tu na ręce jednego z podpisanych likwidatorów, w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, ul. Kościuszki 11, w godzinach od 9—13-tej.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1931. 3113-3

Władysław Dobrzański i Władysław Schmidt
sądowo zarejestrowani likwidatorowie.

OGŁOSZENIE.

Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie wydzierżawi realność własną, położoną w Brzuchowicach pod Lwowem, przy drodze do Wólki Hamuleckiej, obejmującą grunta orne, łąki i parcele lasowe o obszarze łącznym około 14 morgów (jedna ogrodzona całość) willę murowaną dwupiętrową o 22^{1/2} wolnych ubikacjach mieszkalnych oraz willę drewnianą parterową o 8 ubikacjach mieszkalnych i budynki gospodarcze.

Oferty na dzierżawę powyższej realności składać należy w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dzierżawę realności w Brzuchowicach” w biurze Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie ul. Brajerowska 16 (Sekretariat) wraz z wadium ofertowym w wysokości 200 zł. w gotówce.

Termin do składania ofert upływa w dniu 20 kwietnia 1931 o godzinie 12 w południe.

Bliższych informacji co do położenia i warunków dzierżawy realności udziela Sekretariat Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków ul. Brajerowska 16 I. p. codziennie w godzinach od 12 do 14.

Zakład Ubezpieczenia od Wypadków zastrzega sobie dowolny wybór oferty względnie nie przyjęcie żadnej.

Samowystarczalność!!! BERNARD KOBER konces. mistrz kamieniarski wykonuje na miejscu pomniki, grobowce i portale z granitów i labradorów szwedzkich po cenach fabrycznych Lwów Piłchowska.



NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
PUCHU I PIERZA u FLEWY
„LEDA”
TEL. NR 10-57.2

KOLEJ LOKALNA LWÓW - JAWORÓW
SPOŁKA AKCYJNA.

I. OGŁOSZENIE.

Stosownie do postanowień §§ 11—19 statutu, podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Lwów - Jaworów zwołuje niniejszem

XXII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPOŁKI AKCYJNEJ „KOLEJ LOKALNA LWÓW - JAWORÓW” na dzień 12 maja 1931 o godzinie 11-tej przedpołudniem w lokalu Biura Zarządów Małopolskich kolei lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, IV p., drzwi Nr. 453) we Lwowie.

PRZEDMIOTEM OBRAD BĘDĄ:
1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu oraz Komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za okres od 1/4 1929 do 31/3 1930 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Radzie Zawiadowczej;
2) Wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu;

3) Przyznanie wynagrodzenia Członkom Rady Zawiadowczej i Komitetu Wykonawczego za okres od 1/4 1930 do 31/3 1931;

4) Uchwała co do wartości znaczka obecności za okres 1930/31 i 1931/32;
5) Uchwała dodatkowa co do oznaczenia imiennej wartości akcji wskutek przyjęcia majątkowego bilansu brutto na dzień 1/7 1928 oraz co do sposobu uwidocznienia tego przewalutowania na akcjach;

6) Oznaczenie pisma codziennego dla obowiązujących ogłoszeń Spółki.

Po myśli postanowień § 21 nowego statutu, każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożoną przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, lub w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego mogą być zgłoszone najpóźniej 30 marca 1931 w Zarządzie we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1 (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p., drzwi Nr. 453).

RADA ZAWIADOWCZA:

Inż. STANISŁAW RYBICKI w. l. r.

Prezes.

MEBLE NA RATY

oraz za gotówkę poleca najtaniej Magazyn Mebli

STEIL i Ska Lwów Kazimierzowska 28. Telefon 64-13



MOŚIĘŻNE, PÓŁ-MOŚIĘŻNE
NIKLOWANE I DZIECIENNE
ŁOŻKA ŻELAZNE DLA PENSJONATÓW,
UMYWALNIE, STOJAKI, URZĄDZENIA
GABINETÓW LEKARSKICH I SZPITALI

JOZEF PROCKO i SYN

FABRYKA MEBLI METALOWYCH
I ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCAJARKA 10, TEL. 15-08

BIURO ZAMÓWIEŃ I SPRZEDAŻ HURT. DEKALICZNA
LWÓW, UL. NIKOŁAJA 23.
KOD N. ZYGMUNTOWSKA - TEL. 17-09

MEBLE wielki wybór całych kompletów i pojedynczych sztuk. Ceny niskie. Dogodne warunki
DOMMEBLOWY „SILESIA” LWÓW — ulica Brajerowska 3.

Ettingera „Rhinosan”

(M. S. W. Nr. rej. 924)

usuwa pewnie i szybko

KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu
sprawiając ulgę w oddychaniu

Wytwórnia:

Apteka Mr. M. ETTINGERA we Lwowie
Do nabycia we wszystkich aptekach.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo dojrzałości i świadectwo kwalifikacyjne. — Dionizy Ruszczycki, Załawie, Trembowla.

MOSES LEIB WILDER Lwów, Kopernika 16, Paulina Poznańska Lwów, Lyczakowska 92, unieważniają zaginiony dowód rejestracyjny autodorożki LW. 90115 marki Citroen.

3067-2



Popierajcie

L. O. P. P.

popędziła ku krzewom, widniejącym daleko na ugorzysku, poza obrębem parku.

Pani Anna biegła za niemi po nierównym terenie, dobywając resztek oddechu. Maciej kuśtykał pośpiesznie za nią.

— Proszę wielmożnej pani, tędy! Tam som doły. Jeszcze wielmożna pani...

Ale ostrzeżenie albo przyszło za późno albo zbyt było nieokreślone. Pani Anna wydała krótki, urwany okrzyk i runęła w przepaść, a właściwie do kamieniołomu. Spadając, fiknęła kilka koziołków. Oparła się dopiero o krzaki.

— Matko Boska! — wrzasnął stary Maciej i zaczął się spuszczać ostrożnie po pochyłości.

Pani Anna próbowała wstać, ale jej się to nie udało. Uniosła się na rękach i opadła z jękiem.

— Widać sobie wielmożna pani dogodziła — rzekł, pochylając się nad nią Maciej. — Noga złamana albo ziobro?

— Jezus... Marja... Józefie... święty... — jęczała pani Anna. Ma... Ma... cieju... na miłość boską, dajcie znać... do... dworu... Gdzie... dź... dzieci?

— A toć myszkują tam po krzakach — pokazał dwie małe figurki,

uwijające się po drugiej stronie zbocza. — Sowizdrzałów szukają. Zaraz ja tu zawołam owczarza. Niech wielmożna pani poczeka.

Upłynęło dobre pół godziny, nim przyszła pomoc. Przyjechał pan Felk wolantem i przewiózł panią Annę do dworu, dokąd wezwano niezwłocznie lekarza. Okazało się, że ofiara niefortunnego wypadku złamała nogę i doznała ogólnych obrażeń, nie mówiąc już o nosie, który spuchł jak ogórek. Maciej lamentował w kuchni, że to niby przez niego spotkało „wielmożną panią” takie nieszczęście. Jędek dał mu kułaka w bok i garść papierosów, ściągniętych z pokoju dziedzica.

Pani Anna, złożona niespodziewanie na łożu boleści, zlorzeczyła całemu światu, a w szczególności administracji Sielska. „Doszła do wniosku”, że zastawiono na nią pułapkę, że pewnie Jędek posłał Macieja, żeby ją unieszkodliwił i t. p. fantazje. Na to Teodozja wystawiła staremu stróżowi świadectwo absolutnej uczciwości, mówiąc, że on jeden z całej służby sielskiej jest coś wart, bo denuncjuje przed nią wszystkie złodziejstwa reszty, nic za tę przysługę nie żądając.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy ko umny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.